WTOREK
03|03|2026

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 34 (21 603)

CBA, PODSŁUCHY I ZARZUTY

Fot. EG

SPORT

Baraże mają zapewnione \13

Nie potrafimy pchać? \16

Nie mogą opuścić Dubaju \16

Olsztyn zaprasza siły ciemności? \4

Boją się o przyszłość pieczewskiego lasku \5

Niebezpieczny trend, który dorośli przegapili \7

Historia pewnego pióra... \8

eprasa.pl 792b666aaa

MSZ O SYTUACJI POLAKÓW NA BLISKIM WSCHODZIE

Nie ma żadnych informacji o tym, aby jakikolwiek nasz obywatel ucierpiał na Bliskim Wschodzie w związku z działaniami wojskowymi – powiedział rzecznik MSZ Maciej Wewiór. Dodał, że wszystkie zorganizowane grupy opuściły Izrael drogą lądową przez Egipt.

USA i Izrael rozpoczęły w sobotę ataki na Iran, zapowiadając, że będą one kontynuowane w nadchodzących dniach. W odpowiedzi irańskie rakiety spadły na Izrael i inne państwa Bliskiego Wschodu, szczególnie na rozlokowane tam amerykańskie bazy.

– Najważniejsza informacja jest taka, że nie ma żadnych informacji, aby jakikolwiek nasz obywatel ucierpiał na Bliskim Wschodzie w związku z działaniami wojskowymi – powiedział rzecznik MSZ na briefingu prasowym.

Przekazał też, że wszystkie zorganizowane grupy opuściły Izrael drogą lądową. – Zostały odebrane przez naszych pracowników w Egipcie – przekazał Wewiór.

Zaznaczył, że Polacy opuszczają również Jordanię, zarówno drogą lotniczą, jak i na pokładach promów.

– Trochę inaczej sytuacja wygląda po drugiej stronie Półwyspu Arabskiego, w okolicach Zatoki Perskiej. Tam najbezpieczniej jest pozostać na miejscu, w miejscach schronienia; tam w dalszym ciągu latają pociski, drony – podkreślił rzecznik MSZ.

Zaapelował też o stosowanie się do zaleceń miejscowych służb bezpieczeństwa.

Rzecznik wspomniał, że od kilku dni w MSZ działa specjalny zespół kryzysowy, który w poniedziałek po raz kolejny się spotkał, a polskie placówki dyplomatyczne działają od soboty w kryzysowym trybie – przez całą dobę.

Apel do biur podróży

– Pragnę zaapelować do biur podróży, które w dalszym ciągu oferują i co gorsza, realizują wycieczki na Bliski Wschód, o odpowiedzialność i nierobienie tego – powiedział rzecznik MSZ podczas poniedziałkowego briefingu.

Poinformował również o wydaniu ostrzeżenia o zachowaniu szczególnej ostrożności w przypadku wyjazdu do Cypru.

Wewiór stwierdził ponadto, że władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich zapewniły Polakom przebywającym na ich terytorium nocleg oraz wyżywienie do czasu, kiedy będą mogli opuścić kraj.

– W Zjednoczonych Emiratach Arabskich mamy cztery osoby, które mogą obsługiwać sprawy konsularne, w tym oczywiście szefa naszej placówki, a w Odyseuszu na dzisiaj zarejestrowanych jest dziesięć tysięcy naszych obywateli – mówimy tylko o osobach zarejestrowanych – powiedział rzecznik resortu spraw zagranicznych.

PAP/RED.

ODSZEDŁ KS. PROF. JAN WIŚNIEWSKI

W poczuciu straty i chrześcijańskiej nadziei informujemy, że 2 marca 2026 roku, w nocy, zmarł ks. prałat prof. dr hab. Jan Wiśniewski, emerytowany profesor Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elbląskiej. Szczegółowe informacje dotyczące uroczystości pogrzebowych mają zostać przekazane w najbliższym czasie. Wierni i przyjaciele proszeni są o modlitwę za Zmarłego. Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie.

Fot. Materiał nadesłany

Ksiądz prof. dr hab. Jan Wiśniewski urodził się 27 maja 1951 roku w Straszewie. Formację filozoficzno-teologiczną odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Olsztynie, a święcenia prezbiteratu przyjął 15 czerwca 1975 roku z rąk biskupa warmińskiego Józefa Drzazgi. Już w pierwszych latach kapłaństwa łączył duszpasterską posługę z wyraźnie zarysowanymi zainteresowaniami naukowymi, które koncentrowały się wokół historii Kościoła oraz dziejów regionu.

Jako wikariusz pracował w parafiach na Warmii i Powiślu, między innymi w Ornecie, Elblągu, Sztumie i Kwidzynie. Doświadczenie duszpasterskie zdobywane w parafiach było dla Niego naturalnym dopełnieniem pracy badawczej i dydaktycznej. W 1982 roku obronił doktorat w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, podejmując temat związany z kancelarią biskupią Marcina Kromera. Badania nad dokumentem, strukturami kościelnymi i administracją diecezjalną stały się trwałym elementem Jego naukowego dorobku.

W kolejnych latach pełnił funkcje proboszcza oraz podejmował odpowiedzialność za różnorakie zadania w diecezjalnych strukturach. Po utworzeniu diecezji elbląskiej aktywnie włączył się w budowanie jej organizacyjnego i formacyjnego zaplecza. Był notariuszem kurii, członkiem doradczych gremiów, uczestnikiem prac synodalnych oraz organizatorem kształcenia teologicznego świeckich. Przez lata kierował Pomezańskim Instytutem Teologii w Elblągu i Kwidzynie, wspierając formację katechetów oraz pogłębianie wiedzy teologicznej wśród wiernych.

W 2000 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii na Uniwersytecie Gdańskim. Jego rozprawa habilitacyjna poświęcona była sieci kościołów i kaplic dawnej diecezji pomezańskiej w latach 1243-1821. Praca ta umocniła Jego pozycję jako badacza dziejów Kościoła w Prusach i na Warmii. W 1999 roku otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 2009 roku tytuł profesora zwyczajnego nauk teologicznych.

Związany z Wydziałem Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie prowadził wykłady z historii Kościoła oraz nauk pomocniczych historii, formując kolejne roczniki studentów teologii. Pełnił funkcję kierownika katedry, promował prace magisterskie i doktorskie, uczestniczył w konferencjach naukowych i pracach redakcyjnych. Był również wykładowcą Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elbląskiej, gdzie wnosił swoje doświadczenie badawcze i pastoralne w formację przyszłych kapłanów.

Dorobek ks. prof. Jana Wiśniewskiego obejmuje liczne artykuły i opracowania poświęcone historii Kościoła, zwłaszcza dziejom diecezji pomezańskiej, warmińskiej i elbląskiej. Publikował w czasopismach naukowych, współtworzył środowisko badaczy zajmujących się historią regionu, a także pełnił funkcje redakcyjne w diecezjalnych periodykach. Jego praca miała charakter systematyczny i źródłowy, oparty na rzetelnej analizie dokumentów archiwalnych.

W uznaniu zasług dla Kościoła został uhonorowany tytułem kapelana honorowego papieskiego przez św. Jana Pawła II. Jako kapłan, profesor i duszpasterz łączył troskę o prawdę historyczną z odpowiedzialnością za formację duchową i intelektualną powierzonych mu środowisk.

Śmierć ks. prałata prof. Jana Wiśniewskiego stanowi stratę dla polskiej nauki, społeczności akademickiej, dla diecezji elbląskiej oraz dla całego Kościoła warmińskiego, reprezentowanego przez archidiecezję warmińską. Pozostanie jednak pamięć o Jego pracy, zaangażowaniu i wierności powołaniu kapłańskiemu.

ZDZISŁAWA KOBYLIŃSKA

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi

Mirosława Antoszewskiego

Mirku, trudno nam pogodzić się z Twoim odejściem.
Przez lata wspierałeś nas
swoją wiedzą i doświadczeniem.
Na zawsze pozostaniesz częścią
naszej wspólnej historii.

Żonie Beacie
oraz
Synom Konradowi i Igorowi

składamy
głębokie wyrazy współczucia, wsparcia oraz otuchy,
łącząc się w żalu i modlitwie.

Koleżanki i Koledzy z Kancelarii Sejmiku
Województwa Warmińsko-Mazurskiego

17926opb1-a-G

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci
Pana

Mirosława Antoszewskiego

Radcy Prawnego Sejmiku Województwa
Warmińsko-Mazurskiego.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

przekazujemy słowa wsparcia
i wyrazy najgłębszego współczucia.

W imieniu Członków
Zarządu Województwa
Warmińsko-Mazurskiego
Marszałek
Marcin Kuchciński

W imieniu
Radnych Województwa
Warmińsko-Mazurskiego
Przewodniczący
Bogdan Bartnicki

17826opb1-a-G

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grygielewicz
a.weder@gazetaolsztynska.pl
885 998 201

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Zuzanna Leszczyńska

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
Ania Głazek internet@gazetaolsztynska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki,
ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 792b666aaa

DOM ZAMIAST ABORCJI?

Cała Polska znów mówi o Olsztynie. Powodem są doniesienia o ciężarnej Gruzince ze szpitala wojewódzkiego, która według dostępnych relacji domaga się aborcji. Pojawil się jednak nowy wątek: oferta domu i wieloletniego wsparcia dla jej rodziny.

Fot. Andrzej Sprzaczak/SK/ChatGPT

Historię pani Leli jako pierwsze opisało OKO.press. Z tekstu wynika, że Gruzinka od kilku tygodni przebywa w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie, cierpi na poważne powikłania związane z ciążą i od dłuższego czasu prosi lekarzy o przerwanie ciąży. Relację szybko podchwyciły inne redakcje, przedstawiając Olsztyn jako miejsce kolejnego dramatycznego sporu o aborcję.

W internecie niemal równolegle pojawił się nowy wątek tej historii. Kaja Godek, związana z fundacją Życie i Rodzina i portalem Ratujzycie.pl, opublikowała nagranie, w którym apeluje o pomoc w dotarciu do pacjentki. Informuje, że do fundacji zgłosił się bardzo zamożny darczyńca, gotów przekazać rodzinie pani Leli nowo wybudowany, wyposażony dom o powierzchni 110 metrów kwadratowych oraz comiesięczne wsparcie finansowe co najmniej do pełnoletności nienarodzonego dziecka. Warunek jest jasny: by nie doszło do aborcji.

W facebookowej rolce Godek przypomina, że Lela jest pacjentką Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie, podaje adres mailowy fundacji i prosi internautów o pomoc w skontaktowaniu rodziny z darczyńcą. Padają też bardzo mocne słowa pod adresem środowisk domagających się aborcji — moment, w którym pada hasło „Aborterzy — ręce precz od tego dziecka!", należy do najmocniejszych fragmentów nagrania.

„Gazeta Olsztyńska" dotarła do Kai Godek, aby potwierdzić informacje o ofercie. — Jestem w tej sprawie pośrednikiem. Zgłosił się do nas człowiek, który od lat śledzi nasze działania i zadeklarował, że chce pomóc tej rodzinie, jeśli zrezygnuje z aborcji — mówi w rozmowie z naszą redakcją i dodaje, że dane darczyńcy pozostają poufne, a w przypadku nawiązania kontaktu z rodziną zostaną jej przekazane przy wsparciu tłumacza bezpośrednie namiary.

Według Godek głównym celem fundacji jest dziś doprowadzenie do tego, by informacja o ofercie w ogóle dotarła do pacjentki. Jej zdaniem sprawa została już mocno rozdmuchana w internecie, a konkretna propozycja pomocy rodzinie ginie w sporze polityczno-światopoglądowym.

Olsztyńska historia od kilku dni żyje własnym życiem w ogólnopolskich mediach. W relacjach powtarzają się opisy ciężkiego stanu pacjentki i powikłań związanych z ciążą. Organizacje wspierające kobietę przekonują, że w świetle obowiązującego prawa ciąża może zostać przerwana, jeśli zagraża życiu lub zdrowiu matki, a decyzja o zabiegu powinna zostać podjęta bez zwłoki. Z kolei środowiska pro-life, powołując się na własne analizy prawne, podkreślają, że nie każdy trudny przebieg ciąży automatycznie oznacza spełnienie tej przesłanki, a lekarze powinni kierować się przede wszystkim aktualnym stanem klinicznym, a nie presją opinii publicznej.

Redakcja „Gazety Olsztyńskiej" podjęła próbę zweryfikowania tych informacji. Skontaktowaliśmy się z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Olsztynie. Rzecznik placówki, powołując się na przepisy o ochronie danych osobowych i tajemnicy medycznej, odmówiła udzielenia szczegółowych informacji o stanie zdrowia pacjentki i przebiegu jej leczenia. Podkreśliła jedynie, że szpital nie komentuje indywidualnych przypadków.

Nieoficjalnie wiemy jednak, że obraz sytuacji przedstawiany w części ogólnopolskich mediów niekoniecznie odzwierciedla stan faktyczny. Także Kaja Godek mówi o kontaktach fundacji z osobami z wewnątrz szpitala i krytykuje sposób przedstawiania tej historii w internecie. Jej zdaniem niektóre opisy pomijają wątki istotne dla zrozumienia tego, co dzieje się na oddziale.

Spór o leczenie pacjentki z Olsztyna stał się kolejną odsłoną szerszej debaty o aborcji w Polsce. Wiele osób modli się dziś o zdrowie pani Leli i jej dziecka. Będziemy na bieżąco informować o sprawie.

— Wiemy, że nasza informacja dotarła na oddział. Nie mamy jeszcze potwierdzenia, czy dotarła do pani Leli — powiedziała nam w poniedziałek przed południem Kaja Godek.

JAN BERDYCKI

MARSZ WYKLĘTYCH PRZESZEDŁ PRZEZ OLSZTYN

W niedzielę wieczorem ulicami Olsztyna przeszedł Marsz Żołnierzy Wyklętych. Młodzież Wszechpolska, organizator, mówi o blisko 300 uczestnikach. Po mszy w Kościele NSPJ jej uczestnicy przeszli na plac Konstytucji.

Fot. SK

Zbiórkę poprzedziła msza św. w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ulicy Mickiewicza. Potem uczestnicy, wśród nich liczne środowiska kibicowskie, ruszyli z transparentami. Na czele niesiono wieniec — trzymał go rekonstruktor w mundurze NSZ. Trasa wiodła ulicami Mickiewicza, Piłsudskiego i 1 Maja na Plac Konstytucji. Pod Kolumną Orła Białego odczytano przemówienia, złożono wieńce i zapalono znicze. Skandowano antykomunistyczne hasła; przeważali młodzi, ale w tłumie widać było także osoby od lat związane z ruchem narodowym. — Chcemy, jak co roku, upamiętnić polskie podziemie antykomunistyczne — mówił organizator Michał Oziewicz. Manifestacja przebiegła spokojnie. Obecna była policja, także patrole z psami; uwagę zwracali funkcjonariusze w cywilu filmujący marsz.

JAN BERDYCKI

UCZCILI ŻOŁNIERZY NIEZŁOMNYCH

Fot. SK

Środowiska narodowe i patriotyczne uczciły w Olsztynie Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Niezłomnych. Na cmentarzu komunalnym złożono wieńce i zapalono znicze pod obeliskiem poświęconym żołnierzom NSZ, a podczas apelu poległych oddano im cześć.

Uroczystości rozpoczęły się od złożenia kwiatów i zapalenia zniczy na cmentarzu komunalnym przy obelisku ku czci żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. W czasie apelu poległych przypominano tych, którzy po 1945 roku nie złożyli broni. Prezes Ruchu Narodowego na Warmii i Mazurach oraz lider Konfederacji w regionie Piotr Lisiecki podkreślał, że „żołnierzom niezłomnym jesteśmy winni pamięć i cześć, a ich postawa pozostaje dla nas wskazaniem". — Dziś nie musimy dokonywać tak dramatycznych wyborów jak oni, ale dokonujemy ich w naszej codzienności — mówił. O godzinie 17 w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie odprawiono mszę w intencji bohaterów.

JAN BERDYCKI

eprasa.pl 792b666aaa

OLSZTYN ZAPRASZA SIŁY CIEMNOŚCI?

Władze Olsztyna zorganizują Sun Dies Festival, który przez lata odbywał się w Dobrym Mieście.

Fot. UM Olsztyn

Jarosław Gruszczycki, twórca i producent Sun Dies Festival

Sun Dies Festival to festiwal muzyki metalowej organizowany w Dobrym Mieście. W poprzednich jego edycjach występowały zespoły z kręgu black metalu, death metalu i innych odmian tego gatunku, takie jak Vader czy Kat & Roman Kostrzewski. Jak podkreślali organizatorzy Sun Dies Festival, impreza na stałe zagościła w kalendarzu wydarzeń kulturalnych regionu.

Planowana w 2026 roku edycja miała być siódma.

W lutym 2026 roku do Beaty Harań, burmistrz Dobrego Miasta, trafił apel podpisany przez radnych gminy, w którym wyrażono sprzeciw wobec organizacji Sun Dies Festival. Autorzy pisma podkreślili, że jako samorząd powinni służyć wartościom takim jak prawda, dobro i piękno, a także unikać wspierania wydarzeń, które w ich ocenie mogą obrażać uczucia religijne i promować treści sprzeczne z chrześcijańską tradycją miasta.

Radni przywołali fragment utworu „Opus Sacrum / Reign Of Chaos" zespołu Christ Agony, wskazując, że tekst ten stanowi bezpośrednie odniesienie do czczenia chaosu i sił ciemności. Radni w swoim apelu pytali, czy wydarzenie odbywające się w pobliżu unickiej parafii św. Mikołaja nie godzi we wrażliwość lokalnej społeczności. Wskazali też na potrzebę „zwrotu o 180 stopni" i organizacji wydarzeń określonych jako „Sun Rise Festival" jako alternatywy dla Sun Dies Festival.

17 lutego 2026 roku z Białegostoku wysłano list otwarty do radnych Rady Miejskiej w Dobrym Mieście, podpisany przez Bartłomieja Krysiuka, lidera zespołu Patriarkh oraz założyciela Stowarzyszenia Dziedzictwa i Kultury Podlasia „Patriarkh". Autor przywołał słowa księdza Jana Kaczkowskiego: „Można się z drugim spierać, kłócić, nawet wkurzać na niego, ale nie wolno nim pogardzać".

Do sprawy odnieśli się organizatorzy wydarzenia. „W związku z brakiem publicznego stanowiska burmistrz Dobrego Miasta od 13 lutego 2026 roku oraz faktem, że 11 z 15 radnych podpisało apel o zablokowanie koncertu i do dziś nie wycofało swojego stanowiska, jesteśmy zmuszeni podjąć trudną decyzję. Sun Dies Festival nie odbędzie się w tym roku w Dobrym Mieście" – ogłosili w mediach społecznościowych. „Festiwal miał być współfinansowany z budżetu miasta i organizowany w miejskich obiektach. W obecnej sytuacji nie widzimy możliwości przygotowania wydarzenia w spokojnej i stabilnej atmosferze".

W tej sytuacji rękę do twórców Sun Dies Festival wyciągnęły władze Olsztyna. – Olsztyn to bogate miasto w kulturę, wydarzenia kulturalne, także wydarzenia muzyczne. Mamy całą gamę imprez, które przez cały rok sprawiają ludziom przyjemność. Mamy bardzo różne gusta muzyczne, oczekiwania i potrzeby – stwierdził na konferencji prasowej Robert Szewczyk, prezydent Olsztyna. – Z przyjemnością informuję, że do całego zestawu festiwali muzycznych w Olsztynie (...) dołącza coś, z czego Olsztyn jest tak naprawdę bardzo znany na mapie Polski, bo to stąd jest legendarny, i nie tylko w Polsce, i nie tylko w Europie, zespół Vader. Dołącza do Olsztyna festiwal muzyki metalowej.

Prezydent dodał, że Sun Dies Festival to impreza z ugruntowaną marką zarówno w Polsce, jak i Europie. – Witamy w Olsztynie – zwrócił się do organizatora tego wydarzenia prezydent Szewczyk.

– Jest mi niezmiernie miło, że miasto Olsztyn zaprosiło nas do współpracy i organizacji tego wydarzenia. Jestem tym mocno podbudowany – odpowiedział Jarosław Gruszczycki, twórca i producent Sun Dies Festival.

Festiwal ma odbyć się 22 sierpnia w olsztyńskim amfiteatrze. **GS**

ZAMÓWIŁ ODKURZACZ - OTRZYMAŁ ZABAWKĘ

48-letni mieszkaniec gminy Wielbark za pośrednictwem przypadkowo znalezionej strony internetowej zamówił odkurzacz bezprzewodowy. Po wybraniu interesującego go produktu wypełnił formularz zamówienia. Wkrótce skontaktowała się z nim telefonicznie kobieta, która potwierdziła jego przyjęcie. Mężczyzna przekazał jej swoje dane do realizacji przesyłki.

Po kilku dniach paczka została dostarczona przez firmę kurierską. 48-latek uiścił należność przy odbiorze przesyłki. Po jej otwarciu okazało się, że zamiast zamówionego sprzętu otrzymał zabawkowy odkurzacz.

Mężczyzna próbował ponownie skontaktować się z kobietą, która wcześniej potwierdzała zamówienie. Pomimo wielokrotnych prób połączeń telefonicznych, nikt nie odbierał. W wyniku działania oszustów mieszkaniec gminy Wielbark stracił blisko 300 złotych. **(AS)**

MYŚLAŁ, ŻE ROZMAWIA Z PRACOWNIKIEM BANKU. STRACIŁ PIENIĄDZE

Niemal codziennie policjanci odnotowują zdarzenia dotyczące oszustw dokonywanych za pośrednictwem internetu. Tym razem mężczyzna będąc przekonany, że rozmawia z pracownikiem banku wygenerował trzy kody BLIK i tym samym stracił 6300 złotych.

Do zdarzenia doszło po tym, gdy 25-letni mieszkaniec powiatu kętrzyńskiego wystawił na platformie sprzedażowej radio. Wkrótce po zamieszczeniu ogłoszenia skontaktował się z nim telefonicznie mężczyzna podający się za pracownika banku. Rozmówca poinformował pokrzywdzonego, że ktoś próbuje włamać się na jego konto bankowe i aby „zabezpieczyć środki", należy podać kod BLIK. Działając pod presją czasu i przekonany, że rozmawia z pracownikiem banku, 25-latek przekazał trzy kody BLIK. W ten sposób stracił łącznie 6300 złotych.

PAMIĘTAJ:

- Pracownicy banków nigdy nie proszą o podawanie kodów BLIK, haseł ani danych logowania przez telefon.
- Nie działaj pod presją czasu – oszuści często wywołują pośpiech i strach.
- Jeśli ktoś podaje się za pracownika banku i prosi o wykonanie operacji finansowej, rozłącz się i samodzielnie skontaktuj z bankiem poprzez oficjalną infolinię.
- W przypadku podejrzenia oszustwa niezwłocznie skontaktuj się ze swoim bankiem oraz zgłoś sprawę Policji.

Policjanci apelują o ostrożność podczas korzystania z platform sprzedażowych oraz o informowanie bliskich o podobnych metodach działania przestępców. Jeśli masz jakiekolwiek wątpliwości co do rozmowy telefonicznej dotyczącej Twoich finansów, przerwij ją i sprawdź informacje u źródła.

eprasa.pl 792b666aaa

BOJĄ SIĘ O PRZYSZŁOŚĆ PIECZEWSKIEGO LASKU

Mieszkańcy Pieczewa nie chcą, by popularny lasek znajdujący się w jego sąsiedztwie zmienił się w kolejne blokowisko. Interweniowali w ratuszu.

Popularny lasek pieczewski leży pomiędzy hipermarketem Carrefour a Pieczewem. W przeszłości znajdował się tam poligon wojskowy. Po opuszczeniu go przez wojsko stał się nieoficjalnym terenem rekreacyjnym dla okolicznych mieszkańców. Z w większość przypadków samosiejek urosły dorodne drzewa. To miejsce spacerów i różnego rodzaju sportowych aktywności. W ostatnich latach teren byłego poligonu upodobali sobie deweloperzy, w związku z czym pojawiły się tam pierwsze osiedla. Okoliczni mieszkańcy z obawą patrzą na rozwój sytuacji. Nie chcą, by pieczewski lasek stał się kolejnym blokowiskiem. Swoje stanowisko w tej sprawie przedstawili m.in. olsztyńskim radnym. W mediach społecznościowych zawiązali również grupę Ratujmy Lasek Pieczewski. Ich mobilizacja wiąże się z opracowywaniem w ratuszu ogólnego planu Olsztyna. W tej sprawie trwają właśnie konsultacje społeczne. Odbyły się już dwa otwarte spotkania. Na pierwsze z nich przyszło około 200 osób. – Pracujemy nad jednym z najważniejszych dokumentów dla przyszłości naszego miasta – planem ogólnym Olsztyna. To on wyznaczy kierunki rozwoju przestrzennego na kolejne lata: gdzie będziemy budować, jak chronić zieleń, jak planować usługi, komunikację i przestrzenie do życia – wyjaśniła Justyna Sarna-Pezowicz, wiceprezydent Olsztyna.

Fot. Zbigniew Woźniak

„Takim planom mówimy stanowcze NIE!!!”

A właśnie proponowane zapisy w ogólnym planie Olsztyna wywołały niepokój wśród broniących pieczewskiego lasku. „Zgodnie z powyższym planem teren obecnego lasku, znajdującego się w sąsiedztwie pętli tramwajowo-autobusowej, może w przyszłości zostać zabudowany blokami o maksymalnej wysokości 19 metrów. To przedsięwzięcie wiązałoby się oczywiście z wycinką ogromnej ilości drzew, likwidacją schronienia dla wielu gatunków ptaków ale przede wszystkim pozbawieniem mieszkańców Pieczewa kawałka lasu, który od lat cieszy swoją obecnością. Takim planom mówimy stanowcze NIE!!!” – oznajmili.

Spora grupa przeciwników tego pomysłu wzięła udział w pierwszym spotkaniu w sprawie ogólnego planu Olsztyna. – Jako mieszkańcy Pieczewa przyszliśmy tutaj, żeby dowiedzieć się wprost, co my możemy zrobić, by ta strefa była z powrotem terenem zielonym – pytał przedstawiciel mieszkańców – żeby tak została oznaczona już w planie ogólnym, a nie w planie miejscowym. Oczywiście pilarze tam nie stoją, ale my czujemy pewnego rodzaju niepokój i wielką obawę, że to jest decyzja odroczona w czasie.

– Dzisiaj nie można wydać tu żadnej decyzji o warunkach zabudowy – tłumaczyli na spotkaniu ratuszowi urzędnicy. – Rozpatrzenie tego terenu będzie musiało nastąpić w formie planu miejscowego. Przy planie miejscowym okaże się, jakie funkcje z tych wskazanych mogą się znaleźć. Może okazać się również tak, że tam zostanie tylko teren zielony.

Mieszkańców Pieczewa wspiera Stowarzyszenie Krzewienia Sportu, Turystyki i Kultury „Kolejarz”. – Już w pierwszych latach istnienia zabudowy Pieczewa były zakusy na wycinkę, wtedy jeszcze chudziutkiego lasku. Rosły tu wówczas, 35 lat temu, drzewka i krzewy, które jeszcze nie przypominały prawdziwego lasku, bardziej zagajnik. Wtedy się udało i młodzi mieszkańcy obronili przed wykarczowaniem kawałek zieleni między blokami. Teraz, jak deweloper rządzi każdym kawałkiem gruntu, trudno się przed nim opędzić, jak od ratlerka kąsającego każdą kostkę i nogawkę – twierdzą przedstawiciele tego stowarzyszenia. – Wytnijmy lasek, zabudujmy przestrzeń i zablokujmy osiedlowe ulice kolejnymi autami właścicieli mieszkań. Wszelkie obietnice o parkingu, garażach i dbaniu o otoczenie, jak z życia wiemy, są nic niewarte.

Sytuacja nie jest prosta i jednoznaczna

Do sprawy odniósł się Tomasz Głażewski, przewodniczący komisji inwestycji Rady Miasta Olsztyna, który uczestniczył w konsultacjach społecznych. – To, co jest w obowiązujących aktualnie dokumentach miejskich, jasno przedstawia, jakie jest przeznaczenie tego terenu. I jest to wiadome już co najmniej od 2013 roku. W studium uwarunkowań ten teren jest przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową. I tu jest teraz dylemat. Bo mieszkańcy, sąsiedzi, którzy mieszkają tam obok, chcieliby, aby to przeznaczenie zostało zmienione z terenu mieszkaniowego na teren zielony – zauważył radny Głażewski. – A z kolei ci, którzy chcieliby mieszkać na Pieczewie, mają prawo mieć odmienne oczekiwania, czyli by nadal było przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową. No bo jest to miejsce doskonale skomunikowane, z usługami i sklepami w okolicy. I położone w bezpośrednim sąsiedztwie dużego lasu przy Pieczewie. Tak że wbrew pozorom sytuacja ta wcale nie jest prosta i jednoznaczna.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

OLSZTYN OTWIERA CENTRUM POMOCY DZIECIOM

Olsztyn uruchomił Centrum Pomocy Dzieciom, jedną z zaledwie 13 takich placówek w Polsce, która zapewnia kompleksowe wsparcie dzieciom i młodzieży po doświadczeniu przemocy. Centrum działa przy ulicy Grzegorzewskiej i oferuje wsparcie dzieciom i młodzieży do 18 roku życia, również tym, którzy doświadczyli przemocy, w tym seksualnej, a także osobom uczestniczącym w postępowaniach karnych jako pokrzywdzeni lub świadkowie.

Fot. UM Olsztyn

Placówka działa w oparciu o model Barnahus, opracowany przy współpracy z Fundacją „Dajemy Dzieciom Siłę”. Kluczową zasadą jest zapewnienie dziecku i jego opiekunom wsparcia pod jednym dachem, udzielanego przez ten sam zespół specjalistów, prowadzących sprawę od początku do końca. Dzięki temu dziecko nie musi wielokrotnie opowiadać o traumatycznych doświadczeniach w różnych instytucjach.

— To ważny moment dla miasta i dla wszystkich, którym leży na sercu dobro najmłodszych. Olsztyn pokazuje, że potrafi reagować na trudne wyzwania i budować system wsparcia z prawdziwego zdarzenia — powiedziała zastępczyni prezydenta Olsztyna Sylwia Rembiszewska-Piątek.

Oferta wsparcia

Centrum oferuje szeroką gamę usług, dopasowaną do potrzeb dzieci i młodzieży: konsultacje psychologiczne i psychiatryczne, indywidualną psychoterapię i zajęcia grupowe oraz przygotowanie do rozmowy w przyjaznym pokoju przesłuchań, by ograniczyć stres i poczucie zagrożenia.

Specjalistyczne wsparcie obejmuje także rodziców, opiekunów i rodzeństwo, którzy mogą korzystać z konsultacji psychologicznych, psychoedukacji, grup wsparcia oraz porad prawnych.

— To miejsce daje szansę na normalne życie pomimo doznanych krzywd. Dziecko potrzebuje stabilności i poczucia bezpieczeństwa, aby odzyskać wiarę w siebie i świat — podkreśla Monika Horna-Cieślak, rzecznik praw dziecka.

Szkolenia i współpraca z profesjonalistami

Centrum wspiera także nauczycieli, pedagogów, pracowników socjalnych i innych specjalistów. Oferowane są szkolenia i konsultacje z zakresu ochrony dzieci przed krzywdzeniem, rozpoznawania symptomów przemocy, interwencji kryzysowej, prawnych aspektów działań, wsparcia rodzin w kryzysie oraz rozwoju psychoseksualnego dzieci

Nowa placówka w Olsztynie staje się realną przestrzenią bezpieczeństwa i wsparcia dla najmłodszych, pokazując, że skuteczna pomoc po doświadczeniu przemocy jest możliwa i kompleksowa.

eprasa.pl 792b666aaa

ODŻYWIANIE BEZ MITÓW

Internetowi twórcy, choć nad wyraz przekonujący, nie zawsze dostarczają nam prawdziwych informacji. Jednym z obszarów, w którym fałszywe wskazówki mogą stać się szczególnie szkodliwe, jest nasze zdrowie. I właśnie po to, by przekazać porcję sprawdzonej i rzetelnej wiedzy na temat odżywiania, Centrum Marketingu i Mediów zaprosiło na kolejne spotkanie z cyklu „Naukowe środy na UWM". Pierwszymi prelegentkami były prof. Katarzyna Przybyłowicz z Wydziału Nauki o Żywności oraz dr Małgorzata Obara-Gołębiowska z Wydziału Nauk Społecznych.

Naukowe środy na UWM" to cykl wykładów otwartych prowadzonych przez naukowczynie i naukowców z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Ich celem jest dzielenie się wiedzą na tematy bliskie nam wszystkim. Tym razem specjalistki z UWM udowodniały, że dieta nie musi być czarną magią.

Jak zrozumieć mechanizm przybierania na wadze i chudnięcia? Skąd wiedzieć, jakie mamy zapotrzebowanie kaloryczne? I jak w tym wszystkim zadbać o zdrową głowę? Na te pytania starały się odpowiedzieć prof. Katarzyna Przybyłowicz z Wydziału Nauki o Żywności oraz dr Małgorzata Obara-Gołębiowska z Wydziału Nauk Społecznych.

fot. UWM
Prof. Katarzyna Przybyłowicz

Obie badaczki na co dzień prowadzą badania w różnych dyscyplinach naukowych. Ich doświadczenie i wiedza pomogły więc słuchaczom zyskać pełny ogląd na temat żywienia i przede wszystkim zdrowia – fizycznego i psychicznego.

Zainteresowania naukowe prof. Katarzyny Przybyłowicz skupiają się m.in. wokół wzorów żywienia i stylu życia czy żywieniowych i pozażywieniowych uwarunkowań zdrowia i chorób dietozależnych. Z uczestnikami spotkania dzieliła się m.in. wskazówkami dotyczącymi piramidy żywieniowej. Radziła, by w swoich decyzjach nie zapominać, że duże znaczenie mają zarówno jakość i ilość posiłku na talerzu, jak i to, w jakim towarzystwie się go spożywa. Przestrzegała, by nie dawać się zwieść reklamom.

— Suplementacja stała się nową religią — mówiła, przypominając, że dotychczas nie pojawiły się żadne badania potwierdzające to, iż osoby, które przyjmują suplementy, choć ich nie potrzebują, są dzięki temu zdrowsze. Dlatego prof. Przybyłowicz podkreślała: — Suplementacja jest wskazana dla osób, które mają niedobory.

Badaczka z Wydziału Nauki o Żywności przypominała, że posiłek powinien być przyjemnością, a zdrowy styl życia stanowi inwestycję w przyszłość. Prosiła też, by nie zapominać, że jedzenie jest paliwem dla naszego mózgu.

— Jeśli mamy dobrze odżywione mózg i ciało, to mamy mniejszą podatność na sytuacje stresowe — zaznaczyła.

Szczególnie warto wziąć to pod uwagę w kontekście alarmujących danych opracowanych przez Światową Organizację Zdrowia. WHO informuje, że w 2030 roku główną przyczyną osłabienia naszego zdrowia będzie obniżenie naszego nastroju i depresja.

— Oczywiście depresji nie leczy się jedzeniem, ale jest ono elementem wspomagającym — tłumaczyła prof. Katarzyna Przybyłowicz.

Na potrzebę przyjrzenia się swojej relacji z jedzeniem zwracała uwagę także dr Małgorzata Obara-Gołębiowska, która nie tylko pracuje jako adiunkt Katedrze Psychologii Klinicznej Rozwoju i Edukacji Wydziału Nauk Społecznych UWM, ale i jako psychoterapeutka poznawczo-behawioralna. Przez lata była ona też pracownicą Oddziału Leczenia Otyłości w olsztyńskim szpitalu miejskim.

— Z substancjami psychoaktywnymi standardowo kojarzą nam się różne używki, ale jedzenie, zwłaszcza to wysokokaloryczne, też może działać jak substancja psychoaktywna, ponieważ wywołuje zmiany neurohormonalne — zaznaczyła dr Obara-Gołębiowska, tłumacząc, że wiąże się to m.in. z podniesieniem poziomu dopaminy, która sprawia, że czujemy przyjemność.

Badaczka z Wydziału Nauk Społecznych przypomniała, że wpływ na to wszystko miał mechanizm ewolucyjny, bo aby przetrwać, musimy jeść. A żeby jeść – musimy chcieć to robić.

Podczas spotkania z cyklu „Naukowe środy na UWM" dr Obara-Gołębiowska mówiła o tym, że psychosomatyka widzi w otyłości cielesny symbol wewnętrznej nierównowagi. Powodami tej nierównowagi mogą być – jak wskazywała wykładowczyni – np. nadmiar stresu czy niezaspokojenie mniej lub bardziej podstawowych potrzeb, także tych związanych z samorealizacją.

Bazując na swoich badaniach i pracy z pacjentami badaczka z WNS zaznaczyła też, że na dokonywane przez nas wybory żywieniowe, wpływ mają m.in. różnego rodzaju trendy prezentowane w mediach społecznościowych. Podkreślała, że warto do nich podchodzić krytycznie.

Po krótkich wystąpieniach obu wykładowczyń głos zabrali uczestnicy spotkania. Dzielili się oni m.in. refleksjami na temat epidemii otyłości, szczególnie u najmłodszych (jedna ze słuchaczek przypomniała na przykład, że w województwie warmińsko-mazurskim 21 proc. chłopców choruje na otyłość) oraz prosili o odpowiedzi na nurtujące ich wątpliwości z zakresu zdrowia i żywienia. Pytano np. o suplementację witaminy D oraz sposoby na redukowanie napięcia, bez sięgania po jedzenie. Naukowczynie dzieliły się radami i naukowymi wyjaśnieniami, ponieważ główną zasadą stojącą za „Naukowymi środami na UWM" jest dostarczanie wiarygodnej wiedzy.

Podczas kolejnych otwartych wykładów organizowanych przez Centrum Marketingu i Mediów ze wszystkimi ciekawymi świata spotkają się dr Maciej Duda (WPiA) dr hab. Jerzy Czołgoszewski (WNS). Pierwszy z nich 4 marca przygotuje wystąpienie pt. „Gdzie jest granica wolności słowa? O aspektach prawnych mowy nienawiści". Dwa tygodnie później badacz z WNS opowie o tym, co dzieje się z człowiekiem w więzieniu.

Wykłady odbywają się w Bibliotece Uniwersyteckiej UWM.

DARIA BRUSZEWSKA-PRZYTUŁA

Dr Małgorzata Obara-Gołębiowska

eprasa.pl 792b666aaa

NIEBEZPIECZNY TREND, KTÓRY DOROŚLI PRZEGAPILI

„Pingtok to brak uwagi rodziców dla swoich dzieci. To odreagowanie cierpienia, które noszą w sobie" – mówił jeden z użytkowników TikToka już w 2023 roku. Choć o tym trendzie w mediach zrobiło się głośno stosunkowo niedawno, w internecie jest on obecny co najmniej od kilku lat – rozwijając się niemal niezauważalnie – w komentarzach, symbolach i obrazach, które dla wielu dorosłych pozostają niezrozumiałe.

Rozszerzone źrenice, kamera i tysiące widzów

Na TikToku można znaleźć filmy, które na pierwszy rzut oka wydają się niejednoznaczne. Najczęściej przedstawiają zbliżenie twarzy, a dokładniej – oczu z wyraźnie rozszerzonymi źrenicami.

Czasem autorzy nie piszą nic. Innym razem dodają krótkie, niepokojące podpisy, takie jak: „the only love I received" (z angielskiego: jedyna miłość, jakiej doświadczyłam – przyp. red.).

Zdjęcia i filmy to nie kadry z imprez czy spotkań towarzyskich, zazwyczaj widać na nich pojedyncze osoby – czasami na tle przestrzeni publicznej – w tramwaju, centrum handlowym czy parku.

Pod takimi nagraniami pojawiają się komentarze – to inni użytkownicy platformy są towarzystwem dla osób fotografujących się pod wpływem narkotyków. Można w nich znaleźć kolejne zdjęcia powiększonych źrenic, a czasem polecenia, czego lepiej spróbować.

Jak opisuje Deutsche Welle, to, co kiedyś odbywało się w ukryciu, dziś bywa filmowane i udostępniane w sieci.

— „Odkąd informuję o uzależnieniach na TikToku, otrzymuję bardzo wiele wiadomości. To, co się dzieje, jest przerażające, ponieważ często są to osoby niepełnoletnie" — mówi w rozmowie z DW influencerka Sarah, która sama uzależniła się od narkotyków w wieku 15 lat, a dziś prowadzi profil edukacyjny.

Jak podkreśla, wielu młodych ludzi nie ma komu się zwierzyć: — „Nie mają nikogo, z kim mogliby o tym porozmawiać. Piszą do mnie czasami drastyczne rzeczy o swoich doświadczeniach i traumach".

Jednocześnie TikTok może stać się miejscem kontaktu między kupującymi a sprzedawcami substancji: — „Nie musisz nawet wychodzić z domu. Otrzymasz wszystko, czego chcesz, w swoim pokoju" — dodaje Sarah w rozmowie z DW.

Internet zna to zjawisko co najmniej od 2023 roku

Choć dziś Pingtok przedstawiany jest jako nowy trend, w rzeczywistości pojawiał się w internecie już wcześniej.

W październiku 2023 roku w serwisie Urban Dictionary opublikowano definicję, w której napisano: „Pingtok is when people post or talk about pinging on tiktok and some idiots made pinging a trend (pinging is dangerous and you can overdose)", co w dosłownym tłumaczeniu oznacza, że Pingtok to zjawisko, gdy ludzie publikują lub rozmawiają o zażywaniu narkotyków na TikToku, a „jacyś idioci zrobili z tego trend". Użytkownik publikujący tę definicję zaznacza, że zjawisko jest niebezpieczne i może prowadzić do przedawkowania.

W tym samym czasie nad określeniem Pingtok zastanawiał się też jeden z użytkowników Reddita. Pisał, że natknął się na treści związane z Pingtokiem i zauważył ich związek z uzależnieniem. Ktoś inny odpowiedział, że „ping" to powszechny slang odnoszący się do MDMA lub ecstasy i prawdopodobnie chodzi o nagrania osób będących pod wpływem substancji.

To pokazuje, że zjawisko nie pojawiło się nagle. Przez długi czas funkcjonowało na obrzeżach uwagi, zanim zaczęło trafiać do szerszej debaty publicznej.

Kto ponosi za to winę?

Pingtok nie jest już tylko internetowym slangiem. Stał się elementem cyfrowej rzeczywistości, w której młodzi ludzie dokumentują swoje doświadczenia, emocje i problemy – często w sposób, który pozostaje niewidoczny dla dorosłych.

A fakt, że pierwsze ślady tego trendu pojawiały się już kilka lat temu, pokazuje jedno: to nie jest nagła moda, lecz zjawisko, które rozwijało się stopniowo, zanim zostało zauważone.

„Pingtok to brak uwagi rodziców dla swoich dzieci – to jest podstawa. Pingtok to odreagowanie cierpienia, które noszą dzieci w sobie, odreagowanie bólu, odreagowanie przytłoczenia przez ilość nauki, którą mają w szkole, sytuacji, z którą zderzają się na co dzień w domu – własnym domu" – mówił w wideo opublikowanym na TikToku w 2023 roku użytkownik walkingbyfaith/_11 opisany jako osoba będąca w trakcie terapii uzależnień.

Czy rzeczywiście rodzice nastolatków ponoszą winę za to, co ich dzieci robią w sieci? A może to wina samych mediów społecznościowych?

W grudniu Australia jako pierwsze państwo wprowadziła zakaz korzystania z mediów społecznościowych dla osób poniżej 16. roku życia. Podobne ograniczenia planują wprowadzić m.in. Malezja, Hiszpania, Francja, Dania, Grecja, Włochy, Norwegia oraz Wielka Brytania.

Również Unia Europejska bada, czy platformy wywiązują się z obowiązków dotyczących ochrony nieletnich, rozważając wprowadzenie ograniczeń dostępu.

Czy to jednak dobre rozwiązanie?

— W debacie na temat zażywania narkotyków w mediach społecznościowych często pomija się jeden aspekt — mówi badaczka Layla Bouzoubaa w rozmowie z DW. — Są osoby, które korzystają z tych platform, aby znaleźć wsparcie, i nie ma to nic wspólnego z gloryfikacją narkotyków — dodaje.

Bouzoubaa i jej zespół przeanalizowali setki filmów na TikToku dotyczących używania substancji psychoaktywnych. Okazało się, że ponad połowa treści skupia się na profilaktyce, wychodzeniu z uzależnienia lub poszukiwaniu pomocy.

Badaczka podkreśla, że całkowite usunięcie takich materiałów lub zamknięcie platformy mogłoby być niebezpieczne dla tych, którzy faktycznie potrzebują wsparcia.

— Nie chodzi o odcinanie ludzi od możliwości otrzymania pomocy, a jednocześnie o rygorystyczną moderację treści. Platformy, które chcą coś zmienić, muszą współpracować ze społecznościami, które korzystają z ich usług — podsumowuje Bouzoubaa.

Cytowana przez DW rzeczniczka TikToka, odpowiadając na pytanie, dlaczego platforma nie podejmuje bardziej zdecydowanych działań przeciwko rozpowszechnianiu treści dotyczących przyjmowania narkotyków, mówi: „Bezpieczeństwo i dobre samopoczucie naszej społeczności są dla nas priorytetem. Zakazujemy przedstawiania, reklamowania lub handlu narkotykami lub innymi substancjami kontrolowanymi i usuwamy je z platformy. Ponad 99 proc. treści, które naruszają te zasady, jest usuwanych, zanim zostaną zgłoszone".

Platforma oficjalnie zakazuje publikowania treści związanych z narkotykami i deklaruje ich usuwanie. Jednak użytkownicy szybko znaleźli sposób, by ominąć moderację.

Zamiast pokazywać substancje, publikują symbole, emoji lub właśnie rozszerzone źrenice. Posługują się kodami i slangiem, który jest trudniejszy do wykrycia przez algorytmy. Ten sposób komunikacji określany jest jako „algospeak". Nawet jeśli konkretne hashtagi zostają zablokowane, natychmiast pojawiają się ich zmodyfikowane wersje.

Walka z tym trendem wydaje się więc walką z wiatrakami. Może warto apelować przede wszystkim do rodziców, by przyjrzeli się swoim dzieciom, zainteresowali się tym, co robią godzinami zamknięte w pokojach i wpatrzone w ekrany telefonów. Pierwsze kroki, by pokonać tę niebezpieczną „zabawę", powinny być podejmowane w domach, w których mieszkają nastolatki.

KAMILA KORNACKA

Korzystałam z treści udostępnionych w serwisach: Deutsche Welle, TikTok, Urban Dictionary, Reddit

eprasa.pl 792b666aaa

HISTORIA PEWNEGO PIÓRA...

Pióra wiecznego — dodajmy natychmiast, bo ktoś gotów pomyśleć, że na potrzeby niniejszego felietonu życie postradało jakieś niewinne ptaszę...! Nie, nie. Cały czas mowa o piórze wiecznym, do pisania atramentem, czasem nawet atramentem sympatycznym — którymi to piórami usiane jest obficie całe moje życie...

Delft — jest to urocze ponad stutysięczne miasteczko w równie urokliwej Holandii, konkretnie w zachodniej części kraju, na południe od Hagi. Leży nad rzeką Schie. Od dziecka, świetnie zaznajomiona z historią kochanego i znacznie mi bliższego od Delftu Gdańska — z każdej strony, ale głównie od Wujka Wojtka słuchałam opowieści i bez mała legend, jak to w Delfcie właśnie od końca XVI wieku istniał i świetnie prosperował jeden z głównych europejskich ośrodków produkcji fajansu, a później także porcelany; jak to, pod wpływem przywożonych do Polski fajansów holenderskich, w XVII wieku m.in. w gdańskich warsztatach rozpoczęła się produkcja kafli i płytek ceramicznych utrzymanych w stylu holenderskim, malowanych farbą błękitną lub fioletową. I rzeczywiście, tzw. delficka porcelana — czyli po niderlandzku 'Delfts blauw' — tym się charakteryzuje i wyróżnia, że wszelkie wyroby dekoracyjne i użytkowe na białym tle prezentują wszystkie odcienie błękitu. Od chabrowego poprzez szafir po fiołkowy prawie fiolet — porcelana z Delftu zachwyca też do dziś wzorami z elementami holenderskiego krajobrazu, pięknego, sielskiego i usianego wiatrakami...!

Tyle o pięknym mieście Delft.

No i traf chciał, że w tymże mieście Delft od lat prosperuje świetny sklep z piórami wiecznymi i wszelkim towarzyszącym piórom asortymentem — notesami, atramentami we wszystkich możliwych i niemożliwych kolorach, piórnikami, ołówkami i czego tylko dusza zapragnie...! Sklep nazywa się, chyba z włoska, Fontoplumo i kilka razy zdarzyło mi się tam kupić ekskluzywne towary piśmiennicze w naprawdę okazyjnych cenach. Mało tego — jak już coś kupię w Fontoplumo, zawsze wszystko przychodzi pięknie spakowane, owinięte firmowym papierem i przewiązane takąż wstążką, z dołączona kartą okolicznościową, na której ktoś, przygotowując wysyłkę — pięknie wypisał pozdrowienia i życzenia samych radosnych chwil w towarzystwie właśnie kupionego i otrzymanego pióra wiecznego i innych towarów. Jakby to skomentowała kochana Joanna Chmielewska — szał ciał i uprzęży po prostu!

Fot. Archiwum Sklepu

Frank i Oskar w sklepie

I tak, pewna jakości i rzetelności tego Sprzedawcy — bez żadnych złych przeczuć 27 listopada ubiegłego roku złożyłam kolejne zamówienie, uzgodniwszy wcześniej z Mamą, jaki jest górny limit kwoty zamówienia i że mogę sobie wybrać, co tylko chcę. Bo to miał być mój prezent od niej pod choinkę...!

Któż mógł owego listopadowego, acz ciepłego i pełnego radości wieczoru przypuszczać, jakie też koleje losu napotka i samo zamówienie, i Sprzedawca, no i ja...!

Fakt: pierwsze dni przestoju spowodowane były brakiem na stanie sklepu wybranego przeze mnie do prezentu atramentu w kolorze koniakowego brązu. Zanim się pokapowałam i zmieniłam kolor na lapis lazuli — w kalendarzu jak byk stał już 10 grudnia. No nic. Paczka poszła.

Niestety — ale żadna mapa nigdy mnie nie okłamała. Jeśli zatem z Holandii jechać lub lecieć najkrótszą drogą do Polski — choćby nie wiem jak kombinować i jakich by akrobacji nie wykonywać — po drodze są Niemcy. Niemcy, żeby ich jeden raz w życiu grom spalił! — szerokie na 650 kilometrów, co bardzo dokładnie wyliczyłam z pomocą mojego super dokładnego atlasu... I skutek był taki, że jak 10 grudnia moja paczka z zamówieniem opuściła Delft i 11 grudnia dotarła do jakiegoś magazynu przeładunkowego we Frankfurcie nad Menem — tak tkwi tam po dziś dzień...!

Żadnego pozytywnego skutku nie dały ani reklamacje sklepu, ani moje. Sprzedawca, który w międzyczasie, w obfitej wymianie korespondencji mailowej między nami stał się dla mnie po prostu Frankiem, a ja dla niego Magdaleną — dwoił się i troił, żeby dać mi choć skrawek nadziei. Ale, jak to zwykle Niemcy mają w zwyczaju — gdzieś po 20 stycznia (tak, tak...) odebrali nam jej skrawki ze szczętem i zawiadomili Franka, że paczka zginęła, nie wiedzą, gdzie jest i nic nie mogą zrobić!

Powiedzieć — chamstwo — to nic nie powiedzieć!

Jakby mało była Frankowi i mnie nieszczęść — okazało się, że wybrane przeze mnie pióro było ostatnim na składzie Fontoplumo i nawet producent nie ma ich więcej, przynajmniej nie ze stalówką <F>. Franek, nieograniczony w swej dobroci, hojności i wspaniałomyślności — zaproponował, bym wybrała z dostępnych w sprzedaży piór jakieś inne, które mógłby mi następnie wysłać.

I tak zrobiłam. Całe jedno popołudnie wybierałam, szukałam opinii, bo Franek w swoim asortymencie ma takie cuda, że oko bieleje, chciałam więc wybrać cud cudów... Paczka wyszła zaraz po mojej deklaracji, które konkretnie pióro wybrałam. I... Nic!

Znowu!

Już po tygodniu przyszła od Franka kolejna hiobowa wiadomość: „Droga Magdaleno, bardzo mi przykro, że muszę to napisać, ale wygląda na to, że niektóre z paczek odebranych z naszego sklepu w zeszły czwartek zostały wysłane przez fałszywego kuriera. Paczki nigdy nie dotarły na pocztę."...

Jasny gwint! Nagle się okazało, że takich miłośników piór wiecznych podobnych do mnie jest więcej, nawet całkiem ich sporo i jak nie mogą kupić ulubionego pióra — to przechwytują paczki! Całkiem poważnie zaczęłam zastanawiać się nad dwiema sprawami: 1) czy aby w tym Frankfurcie nad Menem paczki nie „zgubił" magazynier, który prywatnie też jest miłośnikiem piór wiecznych?; 2) czy nie łatwiej będzie mi wybrać się na weekend do Delftu — nie dość, że osobiście poznam Franka, to jeszcze zyskam gwarancję, że pióro, które wybiorę, szczęśliwe dotrze ze mną do domu. Wprawdzie jechać lub lecieć będę też przez Niemcy, bo najbliżej, ale obejdzie się bez kuriera, a mnie raz otrzymanego pióra wiecznego żadna siła już zrąk nie wyrwie...!

Punkt 2 może i nawet bym zrealizowała, ale akurat w tym czasie nad Polskę nadciągnęły najsilniejsze tej zimy mrozy i trochę mnie one zniechęciły do wyjazdu. 1278 kilometrów przy minus 17 stopni na termometrach — nie, nawet mnie nie pchało w drogę...

W czystej desperacji i całkiem zrezygnowana napisałam Frankowi, że jedyne pióro, które mi się podoba, jest dostępne w zbyt grubej stalówce. Franek, z jednej strony czując moją desperację, a z drugiej sam już będąc bliski obłędu — jakimś cudem wyczarował pożądaną przez mnie stalówkę, wpasował ją do pióra o upragnionym przez mnie modelu i kolorze — i znajomy kurier Pan Mariusz wręczył mi zgrabną paczuszkę ze znajomym logo dokładnie trzy dni później...!

Oczywiście — ma ta historia wiele elementów z czystego thrillera. Franek jako James Bond, ja jako Eve Moneypenny... Ma też coś z powieści szpiegowskich. No i pojawia się wątek niemiecki... A jednak jest to dla mnie przede wszystkim piękny i godzien naśladowania przykład zaufania, chęci pomocy drugiemu człowiekowi, odpowiedzialności, determinacji i niezłomności. Także wielkiego profesjonalizmu i takiej dbałości o klienta, którą tylko Holender wobec mnie mógł zaoferować...!

Pomijam już fakt, że Franek ze sprzedawcy i właściciela sklepu online stał się całkiem mi bliskim człowiekiem. No, i chyba nie muszę mówić, gdzie spędzę najbliższe wiosenne lub jesienne wakacje...!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

P.S. 1 W międzyczasie druga z trzech wysłanych paczek dotarła gdzieś do Warszawy. Niby już bliżej Olsztyn niż Delft, ale jednak nie to... Ktokolwiek ją odebrał, mam nadzieję, że docenił i pióro, i atrament, ale zazdrość o ręcznie wypisane bileciki od Franka zżera mnie na amen!

P.S. 2 Wciąż, gdzieś w zakamarkach mojego jestestwa tli się jeszcze nadzieja, że przyjdzie to pierwsze pióro... Może? Kiedyś...?

eprasa.pl 792b666aaa

KIEDY TERAPIA STAJE SIĘ ANTYTERAPIĄ

Książka „Kiedy terapia staje się antyterapią", która ukazała się nakładem Wydawnictwa Prószyński Media, autorstwa Anny Bimer, to pozycja obowiązkowa zarówno dla pacjentów, jak i dla profesjonalistów. Edukuje, mierzy się z mitami i kontrowersjami, a dzięki temu każdy z nas może zweryfikować swoją wiedzę i lepiej odnaleźć się w terapeutycznym świecie.

Fot. Magdalena Sobotka

W książce „Kiedy terapia staje się antyterapią" dziesięcioro profesjonalistów stara się przełamać pewne tabu — odważnie opowiadają o tym, że terapeuci czasem popełniają błędy, przyznają, że nie każdy nadaje się do wykonywania tego zawodu. Ta pozycja jest rzeczywiście — jak pisze autorka — swoistą ulotką dla pacjentów psychoterapii. O jej działaniach niepożądanych, a zwłaszcza o błędach i nadużyciach, przez długi czas mówiło się niewiele. A przede wszystkim rzadko przypominano, że odpowiedzialność za skuteczność terapii nie spoczywa wyłącznie na pacjencie. W gabinecie zawsze jest także druga osoba — profesjonalista.

Zdarza się, że terapeucie wydaje się, iż jego działania są dobrze dopasowane do pacjenta, a w praktyce sprowadzają się do nieustannego powracania do tych samych wątków, na przykład do wielokrotnego analizowania dzieciństwa. Autorka pisze również o nowych wyzwaniach i zagrożeniach, między innymi o niebezpieczeństwach związanych z korzystaniem z chatu GPT i innych narzędzi sztucznej inteligencji w celach parateraputycznych.

Wśród rozmówców znaleźli się: Tomasz Witkowski — doktor psychologii, pisarz, publicysta, epistemolog psychologii, badacz i założyciel Klubu Sceptyków Polskich; Katarzyna Miller — psycholożka; Szymon Niemiec — psychoterapeuta; Joanna Kotańska — założycielka i prezeska Fundacji im. Marka Kotańskiego „Dotknięcie Dobra"; Wojciech Eichelberger — psycholog i psychoterapeuta; Jacek Jarzyna — psycholog; Tomasz Sobierajski — socjolog; Bogdan de Barbaro — psychiatra i terapeuta; Michał Sieruga — mecenas; a także Michał Lew-Starowicz, psychiatra, seksuolog.

Autorka we wstępie pisze: „Do gabinetów psychoterapii poszło — na pewno nie tylko w następstwie pandemii — 6,5 miliona osób. Natomiast z powodu lockdownu pomocy psychologicznej coraz częściej potrzebowali nastolatkowie, czyli osoby nieujęte w raporcie. Co ważne, jako kolejne już pokolenie sięgali po psychoterapię w trybie naturalnego odruchu, jakim jest wizyta u dentysty, okulisty czy lekarza innej specjalności. Dziś nikt korzystania z takiej pomocy się nie wstydzi, jak bywało dawniej".

W tym kontekście szczególnie ważne staje się pytanie: czy trafimy do dobrego specjalisty? Czy panująca dziś moda na zostanie psychologiem czy terapeutą rzeczywiście sprawi, że staniemy się bardziej odpornym społeczeństwem, a nasze kadry będą wzorem dla innych krajów? Wydaje się jednak, że nie wszystko idzie w dobrym kierunku. Mówi o tym chociażby Tomasz Witkowski, doktor psychologii, w rozmowie z Anną Bimer: „Musimy mieć świadomość, że wielu terapeutów nie ma wykształcenia psychologicznego, a tym bardziej medycznego. Zdobywają certyfikaty po kursach teoretycznie czteroletnich, które de facto sprowadzają się do zjazdów raz w miesiącu, co nie jest szkoleniem dającym mocny fundament. Tacy absolwenci nie wiedzą nawet, w jaki sposób działa układ nerwowy czy hormonalny, jak powstają emocje, nie mają podstaw do stawiania diagnozy. Powtarzają, że nie muszą stawiać diagnoz, więc ich nie stawiają. Ale też nie informują pacjentów, że tego nie robią".

To ten sam doktor psychologii, który aktywnie pomaga osobom pokrzywdzonym w wyniku psychoterapii. Wspiera tych, którzy w końcu zaczynają dostrzegać, że porażka terapii nie zawsze jest winą pacjenta. Pokazuje też, że psychoterapia nie zawsze jest pracą nad poprawą dobrostanu — często bywa rozpaczliwą próbą poradzenia sobie z nieszczęściem i cierpieniem. To ważny głos w dyskusji, choć odważny i — jak podkreśla autorka — nie zawsze spotykający się z powszechnym zrozumieniem.

Czy dzisiejsza pop-psychologia jest odpowiedzią na nasze czasy? A może Freud czy Zimbardo byli influencerami swoich epok? To jedna z odważniejszych tez pojawiających się w książce, ale w każdej takiej prowokacji może kryć się cząstka prawdy. Jednocześnie pojawia się pytanie o zagrożenie związane z celebrytyzacją psychologii. Coraz częściej psychologowie stają się osobami publicznymi, celebrytami. W takim świecie łatwo zgubić autentyczność i zamiast towarzyszyć drugiemu człowiekowi, dopasowywać się do oczekiwań odbiorców czy medialnej matrycy.

To książka zarówno dla osób korzystających z terapii, jak i dla profesjonalistów. Pada w niej wiele zdań, które — choć czasem kontrowersyjne — powinny wybrzmieć w publicznej debacie. Po to, aby zarówno pacjenci, jak i psychoterapeuci potrafili spojrzeć na sytuację z dystansu, ciekawością, ale też z odrobiną krytycyzmu.

Bo, jak podkreślają rozmówcy, psychoterapia naprawdę bardzo nam pomogła. Z licznych badań prowadzonych na całym świecie jednoznacznie wynika, że kultura psychoterapii w ogromnym stopniu wsparła grupy społeczne wcześniej silnie stygmatyzowane. Rozbroiła temat zdrowia psychicznego. Takie zjawiska jak depresja, stany lękowe, ataki paniki czy zaburzenia odżywiania przestały być postrzegane jako wariactwo, fanaberia, słabość charakteru czy porażka wychowawcza. Zaczęto je traktować jako realne formy cierpienia wymagające pomocy — profesjonalnej i systemowej. Psychoterapia przyczyniła się do społecznej normalizacji rozmowy o zdrowiu psychicznym.

Katarzyna Miller mówi: „Nie jesteś do poprawki. Do żadnej poprawki. Jeżeli z czymś jest ci smutno, źle, niewygodnie, nie podoba ci się, nie wiesz dlaczego ani co dalej, czujesz się w tym samotnie, bezradnie i wiesz, że czegoś potrzebujesz — będziemy szukać. Rozumiesz? Ale jesteś okej. Tak masz się czuć ze sobą. To jest twój stan właściwy. Dla ciebie. Innych nie słuchaj".

W tym wszystkim najważniejsza pozostaje równowaga: sprawdzanie źródeł, opinii i zachowanie odrobiny krytycyzmu. To książka ważna edukacyjnie i świadomościowo. Każdy z nas jest inny, dlatego ma inne potrzeby. Wiemy o tym na co dzień, ale często zapominamy o tym w chwili, gdy sami musimy skorzystać z pomocy specjalisty.

Rynek psychoterapii w Polsce wciąż nie jest w pełni uregulowany. Wiele osób podaje się za specjalistów w tej dziedzinie, choć w rzeczywistości nimi nie jest. Dlatego przed wyborem gabinetu warto kierować się zasadą ograniczonego zaufania — sprawdzać kwalifikacje, doświadczenie i rekomendacje.

Nie demonizujmy jednak ani nie idealizujmy terapii. W książce znalazło się wiele cennych uwag i porad dotyczących tego, jak przygotować się do psychoterapii, jakie nurty terapeutyczne są dziś najczęściej stosowane. Autorka zamieściła również bardzo ważny dokument — Kodeks etyczny Polskiej Rady Psychoterapii.

To publikacja będąca potrzebnym głosem w dyskusji, aby — jak podsumowuje autorka — terapeuta był zawodem zaufania społecznego, a nie zadufania wewnętrznego.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

Fot. Freepik

Anna Bimer — dziennikarka i redaktorka (m.in. „Machiny", „Polska The Times", „Zwierciadła") oraz autorka książek: „Oczy wojownika", „Rak time", „Chciałem być piosenkarzem", „Świat według Machulskich" i współautorka poradników napisanych z Katarzyną Miller: „Być córką i nie zwariować" oraz „Być synową i nie zwariować".

eprasa.pl 792b666aaa

IŁAWA ZYSKA WYJĄTKOWY SPRZĘT

Powiatowy Szpital im. Władysława Biegańskiego w Iławie podpisał umowę z firmą Siemens Healthineers na dostawę systemu rezonansu magnetycznego MAGNETOM Altea. To jedno z najnowocześniejszych urządzeń tej klasy w województwie warmińsko-mazurskim. Inwestycja ma wzmocnić diagnostykę w Iławie i całym regionie, a w szpitalu rozpoczyna się właśnie etap przygotowań do uruchomienia nowej pracowni.

Fot. archiwum Szpitala

Nowy system MAGNETOM Altea do tej pory funkcjonował głównie w największych ośrodkach medycznych regionu, m.in. w Olsztynie i Elblągu. Wkrótce będzie dostępny także dla mieszkańców Iławy i okolicznych powiatów.

Władze placówki podkreślają, że to historyczny moment dla szpitala. Podpisanie umowy oznacza nie tylko zakup aparatu, ale początek kompleksowej zmiany w obszarze diagnostyki obrazowej. – To inwestycja, która stanie się nowym fundamentem naszej diagnostyki – informuje dyrekcja szpitala.

Wraz z podpisaniem kontraktu pomieszczenia przeznaczone pod pracownię rezonansu magnetycznego zostały oficjalnie przekazane do realizacji przedsięwzięcia. Przed szpitalem gruntowny remont i dostosowanie infrastruktury do najwyższych standardów technologicznych oraz wymogów bezpieczeństwa.

Uruchomienie rezonansu wymaga odpowiednich warunków technicznych, w tym specjalistycznego przygotowania przestrzeni pod instalację urządzenia o wysokiej mocy pola magnetycznego. Nowa pracownia ma spełniać aktualne normy zarówno w zakresie bezpieczeństwa pacjentów, jak i personelu.

Według informacji przekazanych przez szpital, wdrożenie systemu MAGNETOM Altea oznacza dla pacjentów wyższą precyzję diagnostyczną oraz krótszy czas trwania badań. Urządzenie oferuje również większy komfort – m.in. dzięki szerokiemu tunelowi i nowoczesnym rozwiązaniom ograniczającym stres związany z przebywaniem w aparacie. Kluczowa ma być także dostępność. Dotychczas mieszkańcy regionu często byli kierowani do większych miast w celu wykonania badania rezonansu magnetycznego. Nowa pracownia w Iławie ma zwiększyć liczbę wykonywanych badań na miejscu i skrócić czas oczekiwania. Inwestycja wpisuje się w szerszy trend modernizacji regionalnej opieki zdrowotnej i wzmocnienia zaplecza diagnostycznego poza największymi ośrodkami województwa. Szpital zapowiada, że będzie informował o postępach prac oraz o terminie uruchomienia pracowni. Jak podkreślają przedstawiciele placówki, to początek dużej zmiany w regionalnej diagnostyce obrazowej. W Iławie ma powstać nowoczesne centrum badań MRI, które będzie pracować dla pacjentów z całego powiatu i sąsiednich gmin. **AL**

POGRANICZE PRIORYTETEM WOT

Wojska Obrony Terytorialnej przechodzą istotną transformację. W ich strukturach powstaje Komponent Obrony Pogranicza. To wyspecjalizowana formacja przygotowana do działań na przygranicznych terenach. Jednym z jego filarów będzie 4 Warmińsko-Mazurska Brygada Obrony Terytorialnej, która zmieni swoją strukturę i zadania, dostosowując się do nowych wyzwań bezpieczeństwa. Stanie się tym samym w całości brygadą obrony pogranicza. Oznacza to przekształcenie trzech batalionów lekkiej piechoty w bataliony obrony pogranicza. Dwa z pięciu batalionów brygady: 41 batalion w Giżycku oraz 43 batalion w Braniewie już dziś pełnią taką funkcję. Dodatkowo w strukturze brygady powstanie nowy batalion logistyczny, który wzmocni jej zdolności operacyjne.

Zmiany nie są przypadkowe. Wnioski płynące z wojny w Ukrainie, utrzymujące się napięcie na granicy z Białorusią oraz realizacja programu „Tarcza Wschód" wymusiły dostosowanie struktur obronnych do nowych realiów.

– Wnioski z wojny w Ukrainie i ciągłe zagrożenie na granicy z Białorusią zarysowały konieczność wzmocnienia WOT w tej części kraju – podkreśla dowódca 4WMBOT płk Cezary Kiszkowiak. Jak zaznacza, reorganizacja obejmie zarówno żołnierzy zawodowych, jak i żołnierzy terytorialnej służby wojskowej, przy czym wszyscy zachowają miejsca pełnienia służby w macierzystej brygadzie.

Docelowo Komponent Obrony Pogranicza ma składać się z 16 batalionów rozmieszczonych w czterech brygadach. W całości zostaną do niego włączone dwie jednostki: 1 Podlaska Brygada OT oraz 4 Warmińsko-Mazurska Brygada OT.

Zgodnie z koncepcją rozwoju w brygadach KOP powstaną także pododdziały bezzałogowych systemów uzbrojenia oraz jednostki wyspecjalizowane w przeciwdziałaniu dronom. To odpowiedź na wyzwania współczesnego pola walki, wśród których te związane z dronami są jednymi z istotniejszych.

Transformacja brygady to nie tylko zmiana struktury, ale także redefinicja jej roli. Formacja ma się specjalizować w ochronie przygranicznych terenów, wsparciu lokalnych społeczności oraz reagowaniu na hybrydowe zagrożenia.

W praktyce oznacza to większą obecność wojskową w regionie Warmii i Mazur oraz wzmocnienie bezpieczeństwa mieszkańców północno-wschodniej Polski. WOT stawia tym samym na elastyczność, nowoczesność i szybkie reagowanie w warunkach, które w ostatnich latach stały się jednym z kluczowych wyzwań dla bezpieczeństwa państwa.

REKLAMA

przetarg

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „KORMORAN" w Olsztynie
ul. gen. L. Okulickiego 5, 10-693 Olsztyn

ogłasza przetarg nieograniczony na

- **Remontu pomieszczenia po hydroforni przy ul. Kutrzeby 9 z przeznaczeniem na salę konferencyjną na potrzeby własne Spółdzielni;**
- **Wymiany izolacji rur instalacji ciepłej wody, cyrkulacji oraz centralnego ogrzewania w piwnicach budynków mieszkalnych przy ul. Okulickiego 6, 6A, 7, 9, 8 w Olsztynie;**
- **Remontów elewacji i balkonów budynków mieszkalnych przy**
  ul. gen. T. Kutrzeby 5
  ul. gen. F. Kleeberga 4
- **Remontów klatek schodowych oraz piwnic w budynkach mieszkalnych przy**
  ul. gen. F. Kleeberga 9-3 klatki (klatki, piwnice)
  ul. mjr. H. Sucharskiego 10-3 klatki (klatki, piwnice)
- **Wykonania okresowej kontroli stanu technicznego obiektów budowlanych, instalacji i przewodów kominowych zgodnie z artykułem 62 Prawa Budowlanego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „KORMORAN" w Olsztynie w 2026 roku.**

Termin realizacji remontu pomieszczenia hydroforni: do dnia 30.09.2026 r.
Termin realizacji wymiany izolacji: do dnia 30.09.2026 r.
Termin realizacji remontów elewacji, balkonów: do dnia 30.09.2026 r.
Termin realizacji klatek schodowych oraz piwnic: do dnia 30.11.2026 r.
Termin realizacji okresowej kontroli stanu technicznego: 01.09.2026-31.12.2026 r.

Wadium – warunkiem ważności oferty jest wpłacenie wadium w wysokości:
5 000 PLN na każde zadanie remontowe na konto wskazane w SIWZ, przed upływem terminu składania ofert.
2 000 PLN na wykonanie kontroli okresowej na konto wskazane w SIWZ, przed upływem terminu składania ofert.
Złożenie oferty – do dnia 17.03.2026 r. do godz. 10.00 w siedzibie SM „Kormoran" w Olsztynie 10-693 Olsztyn, ul. Okulickiego 5, I p. pok. 9 (sekretariat).

Szczegółowy zakres przetargu określa Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia (SWIZ), którą można otrzymać po złożeniu wniosku na adres e-mail: dzialadministracji@smkormoran.olsztyn.pl
Szczegółowe informacje: nr telefonu 0-89/543-89-25 lub adres e-mail: dzialadministracji@smkormoran.olsztyn.pl

Zamawiający zastrzega sobie prawo prowadzenia dodatkowych negocjacji oraz prawo odwołania przetargu w każdym czasie lub jego unieważnienia bez podania przyczyn.

16526otbr-a-G

eprasa.pl 792b666aaa

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyńskie kina \ Olsztyn

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 3 marca

REPERTUAR MULTIKINO

KRZYK 7 / napisy: 12:25, 15:00, 17:35, 20:10; POJEDYNEK: 12:45, 15:20, 17:55, 21:20; SCARLET / napisy: 17:25, 21:10; WARTOŚĆ SENTYMENTALNA / napisy: 16:45, 19:40; EPIC: ELVIS PRESLEY IN CONCERT / napisy: 20:00; PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 3: 12:40,14:50, 17:00, 19:10; KICIA KOCIA W PODRÓŻY / familijny / dubbing: 13:10, 14:35, 16:00; WICHROWE WZGÓRZA / napisy: 11:20, 17:45, 20:45; WICHROWE WZGÓRZA / dubbing: 14:45; WIELKA MAŁA KOZA / familijny / dubbing: 10:45, 11:55, 14:10, 16:30, 18:50; ZWIERZOGRÓD 2 / familijny / dubbing: 15:45; DALEJ JAZDA 2: 11:40, 14:05, 18:45; ZMIENNOSZTAŁTNI 2 / familijny / dubbing: 10:45, 14:20; NAJŚWIĘTSZE SERCE / lektor: 10:20, 16:20; KILL BILL: THE WHOLE BLOODY AFFAIR / napisy: 18:15; AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ / dubbing: 10:45; DŹWIĘK ŚMIERCI / napisy: 20:30; SAMOTNIK / napisy: 13:15; ZIMA POD ZNAKIEM WRONY / napisy: 10:00

REPERTUAR HELIOS

SCARLET / napisy: 15:00, 18:45; KRZYK 7 / napisy: 16:00, 18:15, 21:20; POJEDYNEK: 13:10, 15:40, 18:00, 20:50; EPIC: ELVIS PRESLEY IN CONCERT / napisy: 13:45, 17:30, 20:00; WARTOŚĆ SENTYMENTALNA / napisy: 19:50; CZY MNIE SŁYCHAĆ? / napisy: 11:50, 18:30; PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 3: 12:40, 14:50, 17:00, 19:15, 21:10; WICHROWE WZGÓRZA / napisy: 14:20, 17:15, 21:00; WIELKA MAŁA KOZA / familijny / dubbing: 11:!5, 13:00, 17:40; DALEJ JAZDA 2: 11:40, 16:15; NAJŚWIĘTSZE SERCE / lektor: 12:50; KICIA KOCIA W PODRÓŻY / familijny / dubbing: 11:30, 14:30; ZMIENNOKSZTAŁTNI 2 / familijny / dubbing: 10:15, 15:30; DŹWIĘK ŚMIERCI / napisy: 14:00; AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ / napisy: 20:40

REPERTUAR AWANGARDA

„Najświętsze Serce" - prod. Francja : godz. 17.45 ; „Kopnęłabym cię, gdybym mogła" - prod. USA : godz. 17.45 ; „Pan Nikt kontra Putin" - prod. Dania, Czechy : godz. 18.00; „Wartość sentymentalna" - prod. Norwegia : godz. 19.30 ; „Czy mnie słychać ?" - prod. USA : godz. 19.45; „Pojedynek" - prod. Polska, Irlandia : godz. 20.00

3 marca

MAMOKRĘGI – CZYLI WSPIERAJĄCE SPOTKANIA DLA MAM Z MAŁYMI DZIEĆMI

Olsztyn

Na MAMOKRĘGI zaprasza mamy z dziećmi (0-4)
Zabierz swoje dziecko i bądź z nami – zapraszamy dzieci 0+. Będzie to swobodna przestrzeń z pełną akceptacją na potrzeby Twojego małego dziecka i Twoje. Przewijanie, karmienie, wszelkie dźwięki – są tu naturalne. Dziecko może bawić się lub leżeć przy Tobie na kocu ... W czasie rozmów Wasze dzieci będą miały naturalną przestrzeń do zabawy z matami, kocami, książeczkami. A co drugi tydzień będzie im towarzyszyć „opiekunki wspierające" – Drzewica Gabi i wspierać ją będzie Gosia Wiśniewska-Jurkowska.
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie (Stare Miasto 33).

3 marca

FISZKI Z HISTORII SZTUKI. RENESANS – CZŁOWIEK W CENTRUM ŚWIATA

Olsztyn

Jeśli ciekawi Cię świat sztuki, chcesz poznać najważniejsze kierunki, zaskakujące dzieła oraz ich twórców, to mamy dla Ciebie świetną propozycję: FISZKI Z HISTORII SZTUKI. To cykl spotkań dla wszystkich pasjonatów sztuki, a także dla osób przygotowujących się do matury, bądź innych egzaminów. Zapraszamy młodzież i dorosłych na dynamiczne mini wykłady z historii sztuki, które w przystępny sposób porządkują wiedzę. Bez nadmiaru teorii, za to z jasnymi przykładami, kontekstem historycznym i najważniejszymi pojęciami. Zajęcia mają charakter skrótowy i koncentrują się na kluczowych zagadnieniach.
Godz. 17.00, BWA Olsztyn | HALA URANIA, al. Marsz. Józefa Piłsudskiego 44.

OGŁOSZENIA DROBNE / REKLAMA / KONDOLENCJE

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

do wynajęcia

KAWALERKA, 600-018-121

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

GAZETA OLSZTYŃSKA

mp-xxpo-7491b-M

Nie umiera ten, kto w pamięci żywych

Koleżance **Ani Szachniewicz**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają
Dyrekcja i Pracownicy SP nr 15 w Olsztynie

18626opb1-a-G

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

13126opb1-a-G

Pani
Magdalenie Binerowskiej
Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury
Urzędu Miasta Olsztyna
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w trudnych dniach po stracie
Mamy
składają
Łukasz Łukaszewski
Przewodniczący Rady Miasta
Robert Szewczyk
Prezydent Olsztyna
wraz z Kierownictwem i Pracownikami
Urzędu Miasta Olsztyna

18326opb1-a -G

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci druha
Kazimierza Rafałowicza
wieloletniego i zasłużonego strażaka
Ochotniczej Straży Pożarnej w Szymanach.
Rodzinie oraz Najbliższym
składamy
najszczersze wyrazy współczucia i wsparcia
w tych trudnych chwilach.
Będziemy pamiętać o Jego oddaniu
i gotowości do niesienia pomocy.
Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Szczytnie
wraz ze strażakami z terenu gminy Szczytno

18426opb1-a-G

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego kolegi
ś. † p. **Zdzisława Płotka**
Rodzinie i Bliskim
składamy serdeczne wyrazy współczucia.
Koleżanki i koledzy z Biura Projektów „NOW-EKO"
i byłego Biura Projektów Budownictwa Komunalnego
w Olsztynie

18226opb1-a-G

Koleżance **Izabeli Piotrowskiej**
oraz **Jej Bliskim**
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają
Dyrekcja i Współpracownicy
z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie

18026opb1-a-G

Magdalenie Binerowskiej
wyrazy szczerego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci
Mamy
składają
koleżanki i koledzy
z Wydziału Urbanistyki i Architektury
Urzędu Miasta Olsztyna

17726opb1-a-G

JUŻ OTWARTE! **DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY**

USŁUGI POGRZEBOWE • NAJNIŻSZE CENY

OFERUJEMY:
* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

126otbr-a -G

eprasa.pl 792b666aaa

CBA, PODSŁUCHY I ZARZUTY

— W postępowaniu nadano mi kryptonim „Hapacz", który szczególnie mnie boli, ponieważ nigdy w życiu nie wziąłem ani nie dałem żadnej łapówki — mówił w sądzie starosta elbląski. Sprawa ma związek z głośnym zatrzymaniem samorządowców przez CBA i dotyczy zezwolenia na realizację inwestycji drogowej w gminie Młynary. Materiał dowodowy w śledztwie obejmuje m.in. stenogramy rozmów z podsłuchów, które — jak wskazują obrońcy — miały zostać założone w okresie tzw. wyborów kopertowych, gdy samorządowcy sprzeciwiali się przekazaniu danych wyborców Poczcie Polskiej.

Fot. EG

Burmistrz Młynar Renata Bednarczyk i wicestarosta elbląski Ryszard Zając po ponad dwóch latach od ich głośnego zatrzymania przez CBA usłyszeli akt oskarżenia. Choć proces miał ruszyć już w listopadzie 2024 roku, to prawie rok trwały procedury związane z odtajnieniem niektórych materiałów dowodowych, w tym tych pozyskanych z podsłuchów CBA. Obrońcy oskarżonych twierdzą, że samorządowcy byli podsłuchiwani, bo w 2020 roku nie chcieli przekazać Poczcie Polskiej danych wyborców przy okazji tzw. wyborów kopertowych.

Niedopełnienie uprawnień i przekroczenie obowiązków służbowych przez burmistrz Młynar i wicestarostę elbląskiego dotyczy decyzji z 2020 roku o zgodzie na budowę i rozbudowę dróg w gminie Młynary, na odcinkach Sąpy — Warszewo i Borzynowo — Warszewo — Zastawno, sfinansowanych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Według prokuratury starosta elbląski wydał decyzję z naruszeniem przepisów, nie dochowując obowiązkowego czternastodniowego terminu na podanie do publicznej wiadomości informacji o jej wydaniu. Ten czas skrócił do siedmiu dni. Dzięki temu burmistrz Młynar miała zdążyć złożyć wniosek o dotację na remont drogi z rządowego funduszu w wymaganym terminie. Zdaniem śledczych to burmistrz Młynar nakłoniła wicestarostę do wydania pozwolenia na realizację remontu drogi.

Renata Bednarczyk i Ryszard Zając mieli w ten sposób działać na szkodę innych jednostek samorządu terytorialnego, które wystąpiły o dofinansowanie, w tym gminy Nidzica.

Samorządowcy nie przyznają się do winy

Na ławie oskarżonych zasiadły też trzy inne osoby: naczelnik jednego z wydziałów starostwa Marek K., były już urzędnik z Młynar Maciej S. oraz lekarz Daniel K. Nikt z całej piątki nie przyznaje się do winy.

Wszyscy stawili się w sądzie, jednak tylko wicestarosta Ryszard Zając i jego podwładny Marek K. złożyli wyjaśnienia.

„Starosta wydał decyzję dotyczącą zezwolenia na realizację inwestycji drogowej (ZRID). 14 sierpnia 2020 roku dostałam decyzję. Bardzo się ucieszyłam, bo następnego dnia miałam złożyć wniosek o dofinansowanie, bo to był prawdopodobnie końcowy dzień terminu do złożenia wniosku o dofinansowanie. Mnie nie zależało bardzo na dofinansowaniu. Poziom dofinansowania był na poziomie 56-90 procent dofinansowania przy 40-procentowym wkładzie własnym, a w innych aplikacjach mogłam uzyskać 90 procent dofinansowania. Nie miałam też powodu nikogo do niczego nakłaniać, gdyż przyspieszanie wydania decyzji ZRID nie miało sensu, ponieważ roboty miałam rozpocząć dopiero we wrześniu. Ten zarzut jest dla mnie absurdalny" — brzmiały wcześniejsze wyjaśnienia burmistrz Renaty Bednarczyk.

Ryszard Zając podkreślił, że decyzja została wydana zgodnie z prawem. — Co do samej decyzji, uważam, że zarzut jej nierzetelności jest niezgodny z prawdą. Wiem, że pracownicy starostwa powiatowego dołożyli wszelkiej staranności, aby sprawdzić, czy dokumenty, które były podstawą do wydania, były autentyczne. Wszystkie dokumenty, które stanowiły podstawę wydania tej decyzji, były rzetelne, prawdziwe i odpowiadały wymogom niezbędnym do wydania takiej decyzji. Postępowanie opierało się na pisemnych oświadczeniach wszystkich, podkreślam, wszystkich stron postępowania, a żadna ze stron nie zgłosiła do niego żadnych zastrzeżeń. Na potwierdzenie tego wskazuję, że okoliczność ta została ujęta także w uzasadnieniu wydanej decyzji. Uważam, że nikt przy zdrowych zmysłach, chcąc coś ukryć lub działać niezgodnie z prawem, nie zamieszczałby takich informacji w uzasadnieniu decyzji — oznajmił. I dodał: — Decyzja została wydana zgodnie z prawem. Do dnia dzisiejszego funkcjonuje ona w obrocie prawnym. Nikt tej decyzji, łącznie z prokuraturą, nie uchylił. Inwestycja została rozliczona i skontrolowana przez instytucje dofinansowujące jej realizację, a kontrola ta przebiegła bez najmniejszych zarzutów. Inwestycja został oddana do użytku. Jeżdżą tam samochody, mieszkańcy korzystają z drogi i są zadowoleni, bo poruszają się po bezpiecznej drodze.

Kryptonim „Chapacz"

Starosta elbląski odniósł się również do całego postępowania prowadzonego przez CBA.

— W postępowaniu nadano mi kryptonim „Chapacz", który wszyscy jednoznacznie odbierają, a który szczególnie mnie boli, ponieważ nigdy w życiu nie wziąłem ani nie dałem żadnej łapówki. To jest, nie wiem, jakaś chora wyobraźnia prowadzących przy nadawaniu takiego kryptonimu. Być może dla nich jest to rzecz powszednia, dla mnie nie — skwitował Ryszard Zając.

Do sprawy skrócenia terminu wydania decyzji w sprawie budowy i rozbudowy dróg odniósł się naczelnik Marek K.

— W trakcie procedowania wniosku o wydanie przedmiotowej decyzji pojawiło się zagadnienie związane z możliwością skrócenia terminu do zapoznania się stron z aktami sprawy oraz wniesienia uwag. Zagadnienie to było przedmiotem rozważań w wydziale wraz z innymi pracownikami, gdzie staraliśmy się znaleźć rozwiązanie prawne. Konsultowaliśmy tę kwestię również w oparciu o dostępne publikacje i obowiązujące przepisy. Z tych analiz wynikało, że możliwe jest skrócenie terminu z zachowaniem gwarancji interesu prawnego wszystkich uczestników postępowania, a tym samym wydanie decyzji. Koncepcję prawną dotyczącą tego zagadnienia przedstawiłem wicestaroście. Po przedstawieniu tej koncepcji w dniu 10 sierpnia 2020 roku udałem się na wcześniej zaplanowany urlop wypoczynkowy — zeznał w sądzie.

Zdaniem starosty i naczelnika do tej pory nikt nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do tego rozstrzygnięcia. Żadna ze stron postępowania jej nie kwestionowała, nie wniesiono odwołań ani skarg, a decyzja przez cały czas funkcjonowała w obrocie prawnym.

Kolejny termin rozprawy sąd wyznaczył na 30 marca. Wówczas ma rozpocząć się przesłuchanie świadków, których w sprawie jest dwunastu. Wśród nich ma zeznawać m.in. burmistrz Nidzicy.

Wicestarosta elbląski Ryszard Zając oraz burmistrz Młynar Renata Bednarczyk nie komentują sprawy w mediach do czasu jej rozstrzygnięcia przez sąd.

EWELINA GULIŃSKA

eprasa.pl 792b666aaa

BARAŻE MAJĄ ZAPEWNIONE

PIŁKA NOŻNA\\\ AZS UWM High Heels Olsztyn zapewnił sobie grę w barażach o awans do ekstraligi futsalu kobiet. Stało się to po wygranej 2:0 z KU AZS UW II Warszawa.

• AZS UWM HIGH HEELS OLSZTYN – KU AZS UW II WARSZAWA 2:0

Fot. Emil Marecki

Podopieczne Aleksandry Kojadyńskiej narzuciły swoje warunki gry od pierwszych minut. Mimo absencji kluczowych zawodniczek: Natalii Łapińskiej, Julii Sitarz oraz Weroniki Kamali to one znacznie częściej i groźniej atakowały bramkę przeciwniczek. Strzelanie rozpoczęło się w 14. minucie za sprawą Amelii Golubskiej. Zkolei niedługo po zmianie stron na 2:0 podwyższyła Oliwia Cwalińska.

– Sytuacji, które sobie dziś stworzyłyśmy, było mnóstwo – powiedziała po meczu Aleksandra Kojadyńska, trener AZS-u UWM. – Mogłyśmy wygrać co najmniej 5:0. Jednak swój cel zrealizowałyśmy! Wiedziałyśmy, że możemy już sobie zapewnić miejsce w barażach. Udało się to zrobić, co na pewno cieszy. Wiemy już, że ten sezon potrwa dłużej i mamy szansę wrócić do elity.

Za tydzień AZS UWM zagra u siebie z Tęczą Biskupiec.

* W swoim ostatnim meczu u siebie piłkarki Stomilu Olsztyn przegrały 2:7 z wiceliderem – Ząbkovią Ząbki. Dwie bramki dla olsztyńskiego klubu strzeliła Magdalena Michalewska.

– Mecz był bardzo wyrównany, niestety, do pewnego momentu – przyznała Wiktoria Farelnik, piłkarka Stomilu. – Kilka głupich błędów w obronie i w ataku sprawiło, że przeciwnik odskoczył na kilka bramek. Próbowałyśmy walczyć do końca, ale zabrakło nam szczęścia i skuteczności. Musimy przeanalizować ten mecz i wyciągnąć wnioski, żeby w następnych spotkaniach takich błędów już nie popełniać.

Stomil Olsztyn aktualnie zajmuje 6. miejsce w tabeli I ligi. W 13 spotkaniach piłkarki Stomilu zgromadziły 14 punktów. W ostatnim meczu sezonu zawodniczki zagrają na wyjeździe z Orlętami Czyżew.

TABELA:

1. AZS UWM High Heels Olsztyn	**12**	**34**	**98:17**
2. Ząbkovia Ząbki	12	27	65:47
3. KU AZS UW II Warszawa	12	25	66:25
4. Helios Białystok	11	17	54:40
5. Włókniarz Białystok	13	15	57:54
6. Stomil Olsztyn	**13**	**14**	**50:56**
7. Tęcza Biskupiec	11	9	43:52
8. Orlęta Czyżew	12	0	19:161

EM

IRAN NIE ZAGRA NA MUNDIALU W USA?

PIŁKA NOŻNA\\\ Reprezentacja Iranu nie jest pewna występu w tegorocznych mistrzostwach świata w USA, Kanadzie i Meksyku – przyznał prezes tamtejszej federacji piłkarskiej Mehdi Taj w kontekście ataków USA i Izraela na jego ojczyznę.
– Pewne jest jedynie to, że po tym ataku nie można od nas oczekiwać, że będziemy czekać na ten mundial z nadzieją – powiedział Taj, cytowany przez portal Varzesh3.
Iran jako trzeci, po Japonii i Nowej Zelandii, zapewnił sobie w eliminacjach prawo startu w MŚ, w których po raz pierwszy w historii ma wystąpić 48 drużyn. Zwolnione z turnieju kwalifikacyjnego były reprezentacje gospodarzy.
W wyniku losowania Iran trafił do grupy G, w której jego rywalami w Inglewood w Kalifornii mają być Nowa Zelandia i Belgia, a w Seattle – Egipt. Najprawdopodobniej irańscy kibice i tak nie dostaną zgody na wjazd na teren USA.
Mundial odbędzie się od 11 czerwca do 19 lipca. **PAP/RED.**

SPARING NA EKSTRALIGOWYM POZIOMIE

PIŁKA NOŻNA\\\ Energa Stomilanki Olsztyn powinny mieć już za sobą dwa spotkania w ekstralidze kobiet. Niestety nie zagrały żadnego, ale w miniony piątek udało im się rozegrać grę kontrolną z wymagającym rywalem.

• AP ORLEN GDAŃSK – STOMILANKI OLSZTYN 3:2

Stomilanki: Barszcz – Turowska (70 Milewska), Taranowska, Roy, Libera (70 Prusik), Kim (70 Kowalczyk), Sokołowska (46 Misztal), Kulig (70 Fidurska), Duchnowska (70 Szymczuk), Aoi (70 Puchalska), Arthur.

Pierwsze spotkanie z Lechem UAM Poznań nie doszło do skutku ze względu na kiepskie warunki boiskowe, jakie panowały 21 lutego na olsztyńskich Dajtkach. Teraz podopieczne Dariusza Maleszewskiego miały zagrać z GKS-em Katowice, ale mecz został przełożony ze względu na powołania rywalek do reprezentacji narodowych.

Stomilanki ze względu na wolny od ligi weekend udały się w piątek na sparing do Gdańska, żeby sprawdzić swoją formę w starciu z AP Orlenem Gdańsk. Spotkanie zakończyło się porażką olsztyńskiego zespołu 2:3.

– Bardzo cieszy nas możliwość rozegrania sparingu na ekstraligowym poziomie – powiedział Dariusz Maleszewski, trener Stomilanek. – Niestety w regionie brakuje nam rywali, z którymi moglibyśmy zmierzyć się na podobnym pułapie sportowym, dlatego ten mecz kontrolny w Gdańsku jest dla nas tak cenny. Rozważamy jeszcze jeden ruch transferowy, ale nie ukrywamy, że nie jesteśmy finansowym potentatem. Budżet ma swoje ramy – aby ktoś nowy mógł do nas dołączyć, najpierw ktoś inny musi odejść. Nasza droga do Ekstraligi to historia prawdziwego kopciuszka, który w pierwszej i drugiej lidze potrafił utrzeć nosa wielkim faworytom. Aby jednak sprostać wyzwaniom na najwyższym szczeblu, bardzo liczymy na mocniejsze wsparcie finansowe ze strony władz miasta czy urzędu marszałkowskiego.

Sytuacja Stomilanek Olsztyn w tabeli Orlen Ekstraligi staje się coraz trudniejsza. Drużyna ze stolicy Warmii i Mazur znajduje się obecnie w strefie spadkowej, zajmując przedostatnią, 11. lokatę. Do bezpiecznego, gwarantującego utrzymanie miejsca brakuje im w tym momencie czterech oczek. 14 marca 2026 roku o godzinie 17 Olsztynianki podejmą na własnym boisku absolutnego lidera rozgrywek – Czarnych Sosnowiec. Biorąc pod uwagę klasę rywala oraz fakt, że w rundzie jesiennej to ekipa z województwa śląskiego triumfowała 5:3, zdobycie choćby punktu będzie dla gospodyń niezwykle wymagającym zadaniem.

EM

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Purda

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Purda oraz w budynku nr 71B w Purdzie w terminie od 3 marca 2026 roku do 24 marca 2026 roku został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży. Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, pokój nr 10 w budynku nr 71B w Purdzie, lub pod nr. tel. 89 544 42 229.

16326otbr-a-G

komunikat

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie Szczęsne, gmina Purda oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko tego dokumentu

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Purda uchwały nr XXVI/167/2025 z dnia 18 grudnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie Szczęsne, gmina Purda** oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko tego dokumentu.

Z treścią ww. uchwały można zapoznać się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Purda: https://bip.purda.pl/ (zakładka: Akty prawne > Uchwały Rady Gminy).

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, a w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: ug@purda.pl), **w terminie 21 dni** od dnia ogłoszenia.

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Można też podać dodatkowe dane kontaktowe, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski składa się na formularzu dostępnym w Urzędzie Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Purda: https://bip.purda.pl/ (zakładka: Planowanie przestrzenne > Wnioski do pobrania > Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego).

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Purda: https://bip.purda.pl/ (zakładka: Inspektor ochrony danych w Urzędzie > Obowiązek informacyjny).

W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Purda danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4 maja 2016 r. str. 1 z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Purda
Teresa Chrostowska

16226otbr-a-G

REKLAMA

przetarg

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Odrodzenie" w Szczytnie
ul. Narońskiego 2, tel. (89) 624-31-46
ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu FS LUBLIN, rok prod. 2006, diesel, poj. 2417 cm^3, skrzyniowy, przebieg 92750 km, aktualne badania techniczne. Cena wywoławcza 9000 zł. Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni, tel. 624-31-46. **Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni 10.03.2026 r. o godz. 12.00.** Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

18526opb1-a-G

eprasa.pl 792b666aaa

Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-A -M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowskiego(Gotowca), 48 m2, 399000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł ząb czasu , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, *53/**AS.***

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

eprasa.pl 792b666aaa

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia?
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a_3x1-F

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

działki | grunty

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.PI, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.PI, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

5024otbp-b-K

eprasa.pl 792b666aaa

NIE MOGĄ OPUŚCIĆ DUBAJU

TENIS Ponad czterdziestu zawodników (m.in. Daniił Miedwiediew, Andriej Rublow i Tallon Griekspoor), działaczy i pracowników ATP utknęło w Dubaju z powodu eskalacji konfliktu na Bliskim Wschodzie. Ich szanse na udział w Indian Wells są coraz mniejsze.

Wymieniona powyżej trójka graczy rywalizowała w Dubaju praktycznie do końca. Półfinały odbyły się w piątek, a finał z udziałem Miedwiediewa i Griekspoora był zaplanowany na sobotę w Aviation Club Tennis Centre. Do decydującej rozgrywki nie doszło, gdyż Holender wycofał się przed meczem z powodu kontuzji ścięgna udowego, co dało Rosjaninowi dwudziesty trzeci tytuł ATP.

Jednak ta wiadomość zeszła na dalszy plan po tym, gdy Stany Zjednoczone i Izrael rozpoczęły działania militarne przeciwko Iranowi. Ten w odwecie zaatakował kilka amerykańskich baz w regionie, w tym w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

W rezultacie przestrzeń powietrzna w regionie Zatoki Perskiej została zamknięta przynajmniej na kilka dni. Miedwiediew, Griekspoor i Rublow, ale też debliści Marcelo Arevalo, Mate Pavić, Harri Heliovaara i Henry Patten zostali zmuszeni do szukania schronienia w swoich hotelach.

Wojna na Bliskim Wschodzie

USA i Izrael rozpoczęły w sobotę ataki na Iran, zapowiadając, że będą one kontynuowane w nadchodzących dniach. W odpowiedzi Iran rozpoczął ataki na Izrael i inne państwa Bliskiego Wschodu, szczególnie w rozlokowane tam amerykańskie bazy.

WYMIANA OGNIA MIĘDZY IZRAELEM, USA A IRANEM

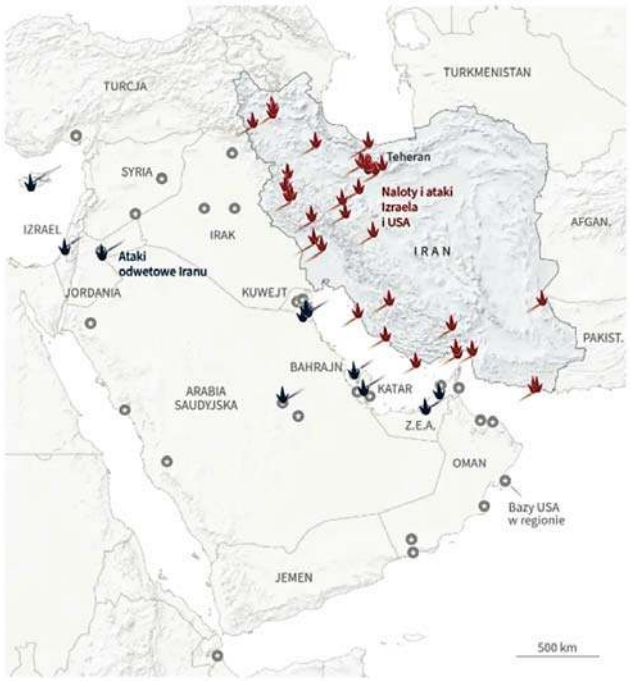

Źródło: ISW, Reuters, 2.03.2026 r.

Miedwiediew w niedzielę w rozmowie z portalem tenisowym Bolshe potwierdził, że czuje się dobrze. Nie wiadomo jednak, kiedy będzie mógł opuścić Dubaj.

– SYTUACJA JEST NIEZWYKŁA. PRZESTRZEŃ POWIETRZNA JEST ZAMKNIĘTA; NIKT NIE WIE, KIEDY BĘDZIEMY MOGLI ODLECIEĆ. NIE WIADOMO, CZY POTRWA TO DŁUGO, CZY NIE, WIĘC PO PROSTU CZEKAMY NA TO, CO BĘDZIE SIĘ DZIAŁO W NAJBLIŻSZYCH GODZINACH – RELACJONOWAŁ ROSYJSKI TENISISTA, BYŁY NUMER 1 RANKINGU.

Główna część turnieju ATP Masters 1000 w Indian Wells w Kalifornii rozpocznie się wśrodę. Nie wiadomo jednak, kiedy gracze, którzy utknęli w Dubaju, będą mogli udać się do Stanów Zjednoczonych.

Według hiszpańskiego dziennika „Marca" władze ATP zorganizowały w niedzielę wieczorem nadzwyczajne spotkanie w celu omówienia alternatywnych opcji podróży dla tych zawodników, którzy mieli polecieć do Kalifornii. „Dwie z tych opcji to podróż drogą lądową: sześciogodzinna do Omanu, gdzie zamknięto lotnisko, lub dziesięciogodzinna do saudyjskiego Rijadu, ryzykując, że coś może się wydarzyć na tak długiej trasie, a do tego dochodzą długie kolejki na obu granicach" – rozważano.

Z doniesień gazety wynika, że zawodnicy nie przyjęli żadnej z tych ofert, ponieważ po rozważeniu za i przeciw zdecydowali się na razie pozostać na miejscu, także dlatego, że są całkowicie przekonani, iż ich szanse na rywalizację w Indian Wells stają się coraz mniejsze.

W rozmowie z PAP Katarzyna Montgomery, menedżerka PR Huberta Hurkacza, przekazała, że Wrocławianin ZEA opuścił niezwłocznie po odpadnięciu w pierwszej rundzie turnieju w Dubaju i bez przeszkód dotarł do Indian Wells. W Dubaju także w pierwszej rundzie odpadł Kamil Majchrzak i nie ma żadnych informacji, by nie zdążył się przenieść do USA. **PAP/RED.**

NIE POTRAFIMY PCHAĆ?

Konrad Bukowiecki

Fot. PAP/Adam Warżawa

OPINIE Ciskanie żelastwem na odległość to teoretycznie żadna filozofia. Przeglądając jednak wyniki zakończonych w weekend halowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce, można dojść do wniosku, że nad Wisłą jesteśmy z tą umiejętnością na bakier. Jeżeli bowiem medal krajowego championatu w pchnięciu kulą mężczyzn daje wynik 18,69 m, a wśród kobiet 14,70 m, to czas zgasić światło i zacytować Stefana Kisielewskiego: „To, że jesteśmy w dupie, to jasne. Problem w tym, że zaczynamy się w niej urządzać".

Konrad Bukowiecki, który zaczął konkurs od zapierającej dech w piersiach odległości 18,65 m, w najlepszej próbie uzyskał 20,10 m. Wynik ten dał mu złoty medal, ale warto pamiętać, że od ponad dekady halowy mistrz Polski nie triumfował z tak słabym wynikiem. Tyle tylko, że w porównaniu z pozostałymi polskimi miotaczami to rezultat wręcz astronomiczny, bo srebrny medalista z Torunia nie dopchał nawet do 19 m.

Bukowiecki może zatem spać spokojnie i wypinając pierś komunikować o rozrastającym się curriculum vitae. Tak jak zrobił to po igrzyskach olimpijskich w Paryżu, gdzie posyłając kulę na odległość 18,83 m, był dumny ze wzbogacenia swojego CV. Ale nie ma się czemu dziwić. Wszak „logika jest także stanem uczuciowym". **MICHAŁ MIESZKO PODOLAK**

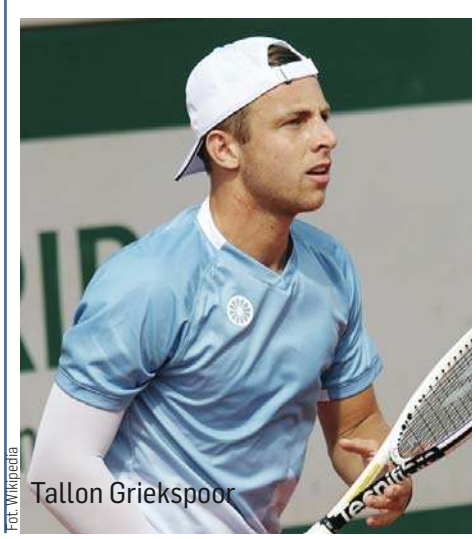

Tallon Griekspoor

Fot. Wikipedia

Andriej Rublow

Fot. EPA/ALI HAIDER

Daniił Miedwiediew

Fot. PAP/EPA

eprasa.pl 792b666aaa